

OGÓLNOPOLSKI

TYGODNIK

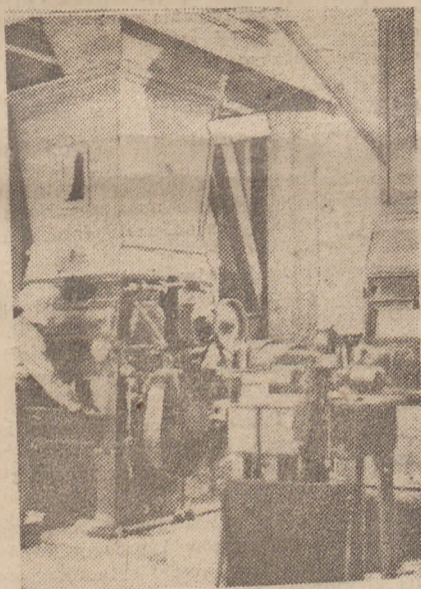
GOSPODARSTWA

INFORMATOR PRZEDSIĘBIORCY PRYWATNEGO



15539
Wysza Szkoła Handlu Morskiego
Biblioteka
S o p o t
Czerwonej Armii 101
Sz. 5

SPIS RZECZY



Prywatny przemysł młynarski współdziała w akcji zaopatrzenia ludności kraju w produkty zbożowe

O co musimy walczyć — Mgr M. Szyszowski.

Prywatny Przemysł Młynarski 3

Prywatny przemysł młynarski w obecnym etapie — M. Sz. * Aktualna problematyka przemysłu młynarskiego — Jerzy Wolski. * Organizacja branżowa prywatnego przemysłu młynarskiego — Dyr. H. Matzke. * Działalność prywatnego przemysłu młynarskiego — Mgr Eugeniusz Sackiewicz. * Wskazówki bezpieczeństwa i higieny pracy w młynach — E. S.

III. Przemysł i Zrzeszenia 8

Komentarz do statutu ogólnopolskiego zrzeszenia prywatnego przemysłu (II). * Rozgraniczenie przemysłu i rzemiosła — Gr. * Aktualne przetargi, dostawy i zakupy.

Szczeciński przemysłowiec racjonalizator — Czesław Piskorski. * Manco w branży budowlanej. * Statut Izby Handlu Zagranicznego.

V. Ceny i marże 11

Choiński. * Benzyna techniczna i barwniki. * Artykuły sportowe. * Marże na artykuły z importu niepaństwowego. * Mąka luksusowa paczkowana. * Wagi. * Kapusta kiszona. **Nowe cenniki Centr. Odpadków Użytk. (4).** Crepa i nici szlichtowane. * Szczecina.

VI. Ustawodawstwo gospodarcze 12

Art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym — L. Grabowski. * Nielegalny rozlew esencji octowej. * Prawnik radzi: Podatek lokalowy; Obrót bezgotówkowy; Umowa najmu; Sprzedaż towaru z samochodu.

VII. Zagadnienia socjalne 14

Komisje pojednawczo-rozjemcze — J. Kwiatkowski.

X. Różne 16

Z życia Izb, Związków i Zrzeszeń. * Wizytacja terenu. * IV Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich — ew. * Odpowiedzi Redakcji.

O co musimy walczyć

J. Stalin w swoim liście do redakcji „PROLETARIACKIEJ REWOLUCJI” (Nr. 6-113 z 1931 r.), rozprawiając się z trockistami, powiedział m. in. co następuje:

„Zadanie redakcji polega, według mnie, na tym, aby podnieść zagadnienia dziejów bolszewizmu na należyty poziom, postawić sprawę badania historii naszej partii na tory naukowe, bolszewickie i zaostrzyć uwagę przeciwko trockistowskim i wszelkim innym falsyfikatorom historii naszej partii systematycznie zdzierając z nich maskę”. („Zagadnienia Leninizmu”, str. 336).

Systematyczne „zrywanie masek” odnosi się, oczywiście nie tylko do fałszerzy historii politycznej, ale i do tych wszystkich, którzy fałszują sposób patrzenia na rzeczywistość społeczno-gospodarczą budującego się u nas od fundamentów socjalizmu.

W części zaś, dotyczącej partyjnej propagandy, marksistowsko-leninowskiego wychowania członków partii i kadr partyjnych (str. 548 wspomnianego wydawnictwa) czytamy m. in. co następuje:

„Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów - leninowców, umiających rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych”.

Te wypowiedzi J. Stalina dotyczą kluczowych zagadnień historii i rozwoju WKP(b).

Niemniej jednak te cenne uwagi, a głównie precyzja rozumowania muszą być przeniesione na liczny szereg innych dziedzin, na każde działanie społeczne, a wśród nich i na nasz skromny odcinek pracy poruszania na łamach „Ogólnopolskiego Tygodnika Gospodarczego” spraw gospodarczych i problemu człowieka, pracującego w gospodarczej rzeczywistości Polski Ludowej.

„Ogólnopolski Tygodnik Gospodarczy” — jako organ przemysłowo-handlowy omawia głównie tematykę prywatnej gospodarki kapitalistycznej, informuje oraz instruuje zrzeszenia oraz członków zrzeszeń o bieżących sprawach gospodarczych, o zadaniach, które winny być spełnione przez przemysłowca oraz kupca oraz wytęcza im zgodnie z ogólnopństwowym programem gospodarczym Polski Ludowej właściwe i słuszne linie postępowania.

Zadaniem naszym jest przygotować psychicznie kupców i przemysłowców do postępujących naprzód procesów społeczno-gospodarczych, do zrozumienia roli sześcioletniego planu gospodarczego, do podjętych, ambitnych wysiłków w zakresie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Dlaczego praca w tym kierunku jest bardzo istotna?

Znajomość terenu i ludzi uczy nas, że mamy do czynienia jak gdyby z czterema grupami osób, pracujących w prywatnej gospodarce kapitalistycznej.

Pierwsza — pozytywna grupa przemysłowców i kupców, to są ludzie, którzy dokładnie zdają sobie sprawę z tego, czego od nich wymaga dzisiejsza rzeczywistość gospodarcza i gdzie są ich właściwe miejsce i rola do spełnienia. Jest to grupa, którą wytyczył KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO PARTIJ ROBOTNICZYCH określiły jako pozytywną inicjatywę prywatną.

Druga grupa przemysłowców i kupców, którą również można było w zasadzie zaliczyć do pozytywnej inicjatywy prywatnej, ale z pewnymi zastrzeżeniami, są to ludzie, pracujący zgodnie ze stawianymi im wymogami i warunkami, ale niestety wystraszeni marszem do socjalizmu. Mimo to, że Rząd zawsze jasno formułował i formułuje swój pozytywny stosunek w odniesieniu do realnej, potrzebnej na licznych etapach pracy wytwórczości prywatnej szeregu działów oraz dużej jeszcze sieci handlu prywatnego, zwłaszcza detalicznego, niczym niezasadnionym strach pomiędzy ludźmi skupiającymi się w tej drugiej grupie powoduje, że uciekają lub zdradzają chęć ucieczki od swoich, często dobrze prowadzonych warsztatów pracy, przyspieszając niczym niezasadnioną rozpadem likwidację przedsiębiorstw prywatnych.

Sytuacja ta wytwarza niekiedy luki w naszej wytwórczości, gdyż wytwórczość państwowa mogła nie interesować się lub nie chciała interesować się niektórymi drobnymi działami produkcji. Sytuacja ta powoduje, że opanowani przez strach, wywołany niejednokrotnie przez siebie samych, kupcy opuszczają ważne pozycje dystrybucji towarów, pozabawiając niekiedy dzelnicę, zamieszkałą przez

robotników, normalnego zaopatrzenia w niezbędne artykuły pierwszej potrzeby, zmuszając świat pracy do odbywania długich i uciążliwych wędrówek po ciężkim dniu pracy do centrum miasta.

Trzecia grupa przemysłowców i kupców, to są ludzie poprostu nie znający dzisiejszej rzeczywistości i mimo nawet niejednokrotnej dobrej woli — błądzący. Tak na przykład nie rozumieją, że przemysł prywatny jest wtedy tylko pozytywny, jeżeli stanowi uzupełnienie przemysłu państwowego i zamiast nastawić się na pożądaną i potrzebną produkcję, podejmują się produkcji zbędnej lub będącej w nadmiarze. A w zakresie handlu — czyż jest trudno odpowiedzieć na pytanie, jakie rodzaje handlu są pozytywne? A jednak są kupcy, którym odpowiedź na to pytanie sprawia poważną trudność i często nawet nie stawiając takiego pytania rozpoczynają taki handel, który ze względu na szybki rozwój w danej dziedzinie dystrybucyjnego aparatu państwowego skazany jest na zagładę.

Czwarta grupa przemysłowców i kupców nie jest godna nawet kilku słów, gdyż stanowi zespół ludzi, którzy prowadzą pasożytnicza działalność.

Walka jednak ze szkodnictwem gospodarczym jest niezbędna, ważna i pilna, i dlatego trzeba o tym również wyraźnie mówić.

Trzeba bowiem z całym naciskiem podkreślić, że istnienie pasożytniczej inicjatywy prywatnej, istnienie podziemia gospodarczego szkodzi w pierwszym rzędzie pozytywnej inicjatywie, chociażby przez fakt nielegalnej konkurencji (np. kupiec płaćący podatki nie może konkurować z kupcem niepłaćącym podatków) oraz przez wytwarzanie złej opinii o kupcu w ogóle, gdyż w szerszych środowiskach na podstawie np. sprzedaży niewłaściwego lub zepsutego towaru, istnieje łatwość generalizowania opinii w stosunku do całego kupiectwa.

Istnienie szkodnictwa gospodarczego osłabia ponadto ogólne tempo pracy w zakresie rozwoju i doskonalenia całej naszej gospodarki narodowej i dlatego walka ze szkodnictwem gospodarczym jest sprawą całego narodu.

To zagadnienie szkodnictwa gospodarczego, dywersji gospodarczej a nawet wywiadu gospodarczego jest szeroko rozwinięte i jasno postawione przez Ministra Szyra w 5-tym numerze „Nowych Drog” w artykule pt.: „O wzmoczenie czujności na froncie gospodarczym”.*)

Pobieżna charakterystyka przemysłowców i kupców wskazuje wyraźnie na rozmiar zadań, które stoją przed naszym organem, jeżeli istotnie mamy się podjąć starań w kierunku właściwego informowania, instruowania i przygotowywania przemysłowca kupca do zawodu, do rzetelnej i zgodnej z ogólnymi interesami Państwa pracy.

To też ambicją Ogólnopolskiego Tygodnika Gospodarczego jest właściwie i zgodnie z ogólnymi interesami Państwa postawienie na odpowiednim poziomie tematyki i zadań dla prywatnej gospodarki kapitalistycznej.

Ta praca pozwala na zwiększenie świadomości społecznej co do właściwej roli i zadań wśród kupców i przemysłowców. Praca ta dopomaga w usuwaniu fałszerzy naszej sytuacji gospodarczej, którym zależy na kłamliwym obrazowaniu postępującego rozwoju naszej gospodarki i którzy wytwarzają dla tych czy innych celów nawet panikę na rynku.

Naszym zadaniem poza tym jest walka ze wszelkimi niedopowiedzeniami, zaciemnieniami, zniekształceniami, które świadomie lub nieświadomie sięgają defetyzmu i niezadowolone wśród mało wyrobionego gospodarczo i społecznie elementu.

Stopień naszego oddziaływania w kierunku sparaliżowania tego wysoce niepożądanego zjawiska zadecyduje czy uda nam się tylko zmniejszyć promień siania niepewności, zamętu i kłamstwa wśród przemysłowców i kupców przez niepożądane elementy, czy też promień ten sprowadzić nawet do zera. Zdajemy sobie sprawę, że aby zrealizować to zadanie musimy pozyskać do współpracy na tym odcinku głównego partnera — organizacje samorządu przemysłowo-handlowego, zrzeszenia przemysłowe i kupieckie oraz centralę prywatnego przemysłu.

Z chwilą zaś, gdy uda się naszemu organowi prasowemu dokładnie informującego czytelników, wszczepić przemysłowcom i kupcom należyte zrozumienie co do spełniania przez nich zadań w pożądanym kierunku i na wysokim poziomie, można będzie zakładać, że rolę swoją spełniliśmy.

MGR. M. SZYSZKOWSKI

* Artykułowi temu poświęćmy odrębną notatkę (Red.).

Prywatny przemysł młynarski w obecnym etapie

Prywatny przemysł młynarski w obecnym etapie można rozpatrywać w kilku przekrojach.

Przede wszystkim przemysł ten stanowi najliczniejszą grupę przedsiębiorstw prywatnych w zestawieniu z innymi branżami przemysłu prywatnego.

Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Młynarskiego obejmuje na dzień dzisiejszy 2231 przedsiębiorstw, co w stosunku do ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnych stanowi 23,5%. Z chwilą wejścia w życie (co nastąpi wkrótce) instrukcji rozgraniczającej przemysł i rzemieślniczość, poważna ilość młynów przejdzie z rzemiosła do przemysłu.

Należy się liczyć z tym, że w ten sposób około 2.900 młynów powiększy prywatny przemysł młynarski.

Drugą istotną, charakterystyczną cechą prywatnego przemysłu młynarskiego jest jego znaczne rozproszenie w terenie.

Niemal każdy przemysł jest w pewnym sensie terytorialnie ograniczony, tj. koncentruje się na danych określonych terenach. Przemysłu młynarskiego nie cechuje żadna koncentracja na poszczególnych województwach. Wprawdzie można mówić o następnym ilości młynów w tym czy innym województwie, ale bez żadnych oznak naturalnej czy organizowanej koncentracji. Co więcej przemysł młynarski jest rozproszony na całym terenie Polski Ludowej i to nie tylko w miastach i małych skupiskach miejskich, ale też i na wsi. Jest to oczywiście zrozumiałe, jeśli chodzi o bardziej szybkie i bezpośrednie związanie dostawcy — rolnika z danym młynem.

Ale z powyższego wypływają i pewne trudności organizacyjne, polegające na kontrolowaniu i nadzorze zrzeszenia młynarskiego w stosunku do pracy członków — przedsiębiorców przemysłu młynarskiego. Tym się tłumaczy stosunkowo gęsta sieć zrzeszeń prywatnego przemysłu młynarskiego, które mają za zadanie opiekę branżową nad danym zespołem, grupą młynów.

Bardzo swoją cechą prywatnego przemysłu młynarskiego jest duża mozaika kwalifikacji ludzi, pracujących w tymże przemyśle. Rzeczą zrozumiałą jest, że większy zakład przemysłowy wymaga gruntowniejszego przygotowania ludzi prowadzących ten zakład, niż np. w odniesieniu do właściciela wiatraka.

Niemniej jednak wydawałoby się, że pewne minimum przygotowania teoretycznego i praktycznego obowiązuje w każdym przedsiębiorstwie przemysłu młynarskiego.

Niejednokrotnie, nieznaczny zakład przemysłu młynarskiego prowadzony jest dobrze przez doskonałego fachowca bez żadnego teoretycznego przygotowania. A są przypadki, kiedy ci praktycy nawet bez najmniejszego, ogólnego wykształcenia prowadzą swoje przedsiębiorstwa lepiej niż właściciele dużych młynów.

W tych warunkach dla jeszcze lepszego ustawienia fachowców i wykorzystania ich wiedzy zachodzi potrzeba szkolenia ich w tym fachu od strony teoretycznej oraz dopomożenia im w zdobyciu przez nich wiedzy ogólnej.

Następną charakterystyką omawianego przemysłu jest duża stosunkowo trudność rozgraniczenia cech pracy przemysłowej i rzemieślniczej, gdyż czynności te są ściśle ze sobą spokrewnione.

Aktualna problematyka przemysłu młynarskiego

Do niedawna Polska była krajem wybitnie rolniczym. Około 60% ludności mieszkano na wsi, trudniąc się uprawą roli i hodowlą bydła. Na konieczność rozbudowy przemysłu, stworzenia z Polski kraju przemysłowo - rolniczego zwrócono uwagę stosunkowo dawno, jednak pełnej realizacji tego zagadnienia możemy dopiero oczekiwać, jako wyniku planowego budownictwa socjalistycznego.

W zależności od rolniczego charakteru gospodarki w ścisłym związku ze strukturą demograficzną, kształtował się u nas przemysł młynarski. Zasadniczo, w związku z przewyższającą inną produkcją wytwórczości wiejskiej produkcją zbożową, rozwój młynarstwa miał raczej warunki sprzyjające. Warunki te jednakże, a przede wszystkim kultura rolnictwa, gdzie przeważały gospodarstwa drobne, wyznaczały drogi rozwoju przemysłu młynarskiego.

Przytłaczającą większość, stanowiły w Polsce młyny gospodarcze. Chodzi tu nie tylko o ich ilość, lecz także i o zdolność prze-

szereg odbytych narad na ten temat zdecydował uznanie większości prac w młynarstwie za prace o typie przemysłowym.

Żadna z istniejących branż przemysłu prywatnego nie jest w takim stopniu związana z problematyką wsi, jak właśnie prywatny przemysł młynarski.

Należy na wstępie zauważyć, że przemysł ten uatwia zaopatrzenie się ludności wiejskiej w artykuły pierwszej potrzeby.

Przemysł ten czynnie współpracuje przy realizacji akcji „H” dostarczając rolnikom paszę treściwą.

Przemysł ten stanowi naturalne zaplecze dla kadr pracowników wiejskich zmieniających swoją pracę na roli na pracę w przemyśle. Poważna bowiem ilość pracowników przemysłu młynarskiego rekrutuje się spośród chłopów.

Na szczególne wyróżnienie spośród innych branż przemysłu prywatnego zasługuje prywatne młynarstwo w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości Polski Ludowej, gdy ludzie z przemysłu młynarskiego z zapałem podjęli się pracy w zakresie wypełnienia poważnych luk i niedociągnięć na skutek wojny w obsłudze i dystrybucji mąki oraz w zakresie pokrycia całego terenu Polski Ludowej gęstą siecią młynów.

Zwłaszcza tereny Ziemi Zachodnich zostały dobrze obsłane przez prywatny przemysł młynarski, który podejmował niejednokrotnie prace pionierskie.

Poczynając od 1-go stycznia 1950 roku wchodzi w życie struktura Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Młynarskiego.

Zapewni to jeszcze większą sprawność i dyspozytywność organizacji tego przemysłu.

Problem znacznego rozproszenia przemysłu młynarskiego zostanie praktycznie zrealizowany w formie odpowiedniej ilości oddziałów Ogólnopolskiego Zrzeszenia, które winny wypełnić nie tylko dotychczasowe zadania zrzeszeń wojewódzkich, ale co więcej stworzyć bardziej sprecyzowane bazy pośredniego planowania.

W okresie planu trzyletniego, prywatny przemysł młynarski tylko fragmentarycznie był włączony w prace mające na celu stworzenie pośredniego planu.

U progu planu sześcioletniego wszystkie branże przemysłu prywatnego w tym i młynarska przeprowadzają pod kierownictwem Izby P—H jako koordynującej prace mające na celu wypośredkowanie roli i zadań przemysłu prywatnego w związku z państwowym planem sześcioletnim.

Z chwilą zakończenia tych prac zostaną one przedstawione Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Istotnym i zasadniczym elementem podjętej pracy jest określenie i ustalenie zgodnie z wytycznymi polityki gospodarczej Rządu tych praktycznych odcinków działalności gospodarki prywatnej, które będą stanowiły celowe i pożyteczne uzupełnienie przy realizacji państwowych planów gospodarczych i na poszczególnych etapach budowy fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej.

Również i prywatny przemysł młynarski winien w pierwszym rzędzie wytyczyć właściwe i zgodne z interesami Państwa miejsce dla poszczególnych zakładów produkcyjnych oraz opracować program prac na najbliższy 1950 rok.

M. SZ.

miatową. Młynów dużych — handlowych, nastawionych na zaopatrywanie w artykuły zbożowe ludności miejskiej było stosunkowo niewiele, ich zdolność produkcyjna nie przekraczała popytu stwarzanego przez miasta.

Wyodrębniliśmy więc dwie wyraźne grupy — młyny gospodarcze, zaopatrujące wieś oraz młyny handlowe, nastawione na zaspakajanie potrzeb konsumpcyjnych miast. Młyny gospodarcze były to przedsiębiorstwa małe, pod względem technicznym stojące przeważnie na niskim poziomie, stosujące przestarzałe metody produkcji. Przystawowy konserwatywny wsi polskiej i jej zaniechanie było również udziałem drobnych przedsiębiorstw młynarskich. Powstał ogromny kontrast między dużymi, nowoczesnymi urządzeniami młynami — fabrykami, a małymi, zaniedbanymi młynami wiejskimi, wśród których liczebnie dość znaczną grupę stanowiły wiatraki o jednym, względnie dwóch złożeniach, w których często jedynym pracownikiem był sam właściciel.

Faktycznie istniejący podział młynarstwa na dwie grupy, uwzględniony został po wojnie przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r. młyny większe (ponad 15 ton zdolności przemiałowej na dobę) uznał za kluczowe i oddał we władanie sektora uspołecznionego, młyny zaś małe, poniżej tego limitu pozostawił w rękach dotychczasowych właścicieli.

Wśród młynów prywatnych, na przełomie roku 1946/47 w wyniku koncesjonowania wyłoniła się grupa młynów handlowych, która uzyskała tzw. koncesję „C”, uprawniającą ją do handlu zbożem i jego produktami. Były to młyny największe wśród prywatnych, rozmieszczone przeważnie w miastach i miasteczkach, które pozbawione były bądź z uwagi na ostrą konkurencję, bądź z uwagi na swe położenie zaplecza rolniczego. Młyny te za swój teren działania uznały słusznie zaopatrzenie ludności miejskiej i współdziałając początkowo z Funduszem Apropowizacyjnym, następnie z Pełnomocnikiem do Spraw Składowania Zboża i Przetworów zbożowych, a ostatnio z Polskimi Zakładami Zbożowymi, zadanie to realizowały. Współpraca, o której mowa, wyrażała się przez zakupy zbóż na potrzeby apropowizacyjne i dokonywanie zleconych przemiałów. W wyniku jednakże rozwoju młynów, prowadzonych przez P.Z.Z. i przez Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”, jak również na skutek ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, rola ich zaczęła się stopniowo kurczyć, w rezultacie czego większość z nich pozbawiona przemiału skazana została na długotrwałe postoje, a co zatem idzie całkowitą nierentowność i skłoniła szereg z nich do przejścia w stan likwidacji.

Oddzielne, niezmiernie ważne zagadnienie stanowi konieczność wzmożonej troski o stan techniczny młynów i o ich unowocześnienie. Obecny stan rzeczy może w pewnym momencie postawić nas przed faktem unieruchomienia większości zakładów, z przyczyn natury technicznej, co w konsekwencji pociągnie za sobą szereg trudności i perturbacji gospodarczych. Młyny, bez względu na to, czy znajdują się obecnie w rękach prywatnych, spółdzielczych, czy państwowych, stanowią majątek narodowy i z punktu widzenia gospodarki społecznej nie jest rzeczą obojętną, czy któraś z trzech grup składa się z obiektów dobrze zagospodarowanych i w pełnym ruchu, czy też z kompletnie zrujnowanych i całkowicie wyeksploatowanych. Ponieważ użyteczność młynów prywatnych w chwili obecnej nie ulega kwestii, przeto w związku z koniecznością utrzymania ich w ruchu — powstać może konieczność uruchomienia poważnych kapitałów inwestycyjnych oraz zapotrzebowanie dużej ilości maszyn i urządzeń młynarskich,

JERZY WOLSKI

Prezes Zarządu Związku Zrzeszeń
Prywatnego Przemysłu Młynarskiego



foto ew - OTG

Doradcą i informatorem każdego młynarza jest **OTG**

Zaprenumerujgo dziś jeszcze
Gospodarczy Instytut Wydawniczy
Warszawa, Flory 3 P.K.O I-5001

Organizacja branżowa prywatnego przemysłu młynarskiego

Przemysł młynarski tak, jak i wszystkie inne gałęzie naszego życia gospodarczego, poniósł na skutek wojny olbrzymie straty. Szereg młynów zostało całkowicie zniszczonych, urządzenia innych uległy poważnym uszkodzeniom i wymagały wielkich nakładów zanim mogły rozpocząć normalną produkcję.

Pierwsze miesiące po wyzwoleniu kraju były okresem wyczerpanej pracy w kierunku uruchomienia młynów. Rozpoczęcie produkcji przez przemysł młynarski, było wówczas jednym z czołowych zagadnień gospodarczych w kraju, mających na celu zaspokojenie zapotrzebowania ludności wsi i miast na podstawowe artykuły pierwszej potrzeby, jakimi są produkty zbożowe. Pierwszym więc zagadnieniem, jakie musiał rozwiązać przemysł młynarski w początkowym okresie odbudowy, było dostarczenie na rynek maki. Zadanie to w skali ogólnokrajowej napotykało na szereg trudności i problemów, które rozwiązać można było jedynie wspólnym wysiłkiem władz gospodarczych i zorganizowanych przedsiębiorców. W związku z tym powstała konieczność stworzenia organizacji branżowej, która skupiając wszystkie młyny, przejęłaby sprawy ogólne, zabiegając o ich właściwe uregulowanie.

Pierwsze wysiłki organizacyjne poczyniono już na początku 1945 r. W tym czasie powstał w Warszawie Związek Młynarzy Polskich, który w nazwie swojej nawiązywał do tradycji branżowej organizacji młynarstwa. Rozwój stosunków produkcyjnych skłaniał prywatny przemysł młynarski do stworzenia silniejszej

organizacji branżowej. Konieczność istnienia prężnej organizacji branżowej doceniały również władze państwowe. Wrazem tego było zarządzenie Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 18 czerwca 1946 r., które zobowiązywało Izby Przemysłowo-Handlowe do zorganizowania zrzeszeń przemysłu spożywczego. Wśród powołanych zrzeszeń powstały również Zrzeszenia Przemysłu Przetwórstwa Zbożowego, obejmujące młynarstwo. Zrzeszenia te były jedynie organem pomocniczym i wykonawczym Izb Przemysłowo-Handlowych na odcinku młynarstwa. Zrzeszenia P.P.Z. powstały przy wszystkich Izbach P.-H., względnie ich ekspozyturach.

Rozwiązanie sprawy organizacji branżowej w ten sposób, oznaczało niewątpliwie postęp w stosunku do form poprzednich, miało jednakże cały szereg słabych stron. Zrzeszenia nie miały osobowości prawnej, co w znacznym stopniu ograniczało ich samodzielność operatywną.

Wszystkie branże, wszystkie przedsiębiorstwa zostają w ciągu roku 1947 i 1948 coraz ściślej związane z ogólnym nurtem przemian. Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc następowała coraz większa stabilizacja form organizacyjnych poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Rozwój stosunków spowodował konieczność powołania do życia przymusowych zrzeszeń branżowych, wyposażonych w osobowość prawną, których działalność oparta byłaby na mocnych i jasnych podstawach statutowych. W naszej branży sprawa ta została uregulowana decyzją Ministerstwa

Przemysłu i Handlu, które dnia 21 kwietnia 1948 r. nadało Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Młynarskiego statuty organizacyjne. Dzięki statutom Zrzeszenia otrzymały osobowość prawną, stając się organizacjami przymusowymi, zrzeszającymi wszystkie młyny prywatne.

Stworzenie zrzeszeń terenowych nie rozwiązywało jednak jeszcze całokształtu spraw organizacyjnych. Zrzeszenia, jako organizacje, których zasięg działania ograniczony jest do jednego okręgu nie mogły samodzielnie wywiązać się z całego szeregu obowiązków. Istnieje szereg zagadnień ogólnych, nurtujących dany przemysł we wszystkich okręgach, zagadnień przekraczających ograniczony zasięg działania Zrzeszenia, zagadnień, o których rozwiązanie zabiegać należy wspólnie, ześrodkowując wysiłki i fundusze i stosując odpowiednie kryteria w hierarchii potrzeb. Zadań tych, przekraczających możliwości poszczególnych zrzeszeń, podjąć się musiała jednostka organizacyjna, stojąca hierarchicznie wyżej, wyposażona w odpowiednie uprawnienia i środki, oraz działająca w ścisłym porozumieniu z władzami państwowymi. Taką organizacją nadrzędną stał się Związek Zrzeszeń P.P.M., który na podstawie statutu, nadanego przez

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, również posiada osobowość prawną. Członkami Związku Zrzeszeń są poszczególne Zrzeszenia P.P.M., których jest w chwili obecnej 11.

Dwustopniowa struktura, w której każde ze Zrzeszeń miało osobowość prawną powodowała ociążalność i kosztowność aparatu zrzeszeniowego, co w znacznym stopniu utrudniało odgórne kierownictwo. Zmiany wynikłe na skutek ewolucji społeczno-gospodarczej ostatnich lat, centralna dyspozycja gospodarką narodową, wymaga aparatu branżowego bardziej sprężystego.

W nowym modelu organizacyjnym z dniem 1.I.1950 r. powstało jedno Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Młynarskiego, którego uprawnienia będą znacznie szersze, niż dotychczasowe kompetencje Związku Zrzeszeń. Projektowana centralizacja wpłynie znacznie na obniżenie kosztów organizacyjnych i zapewni większą dyspozytywność oraz oszczędność aparatu zrzeszeniowego. Cały dotychczasowy aparat biurowy Zrzeszeń pozostaje w postaci Oddziałów Ogólnopolskiego Zrzeszenia P.P.M., w ten sposób więc zapewniona zostaje odpowiednia łączność organizacyjna z terenem i zapewniona obsługa członków.

Rola czynnika społecznego nie została również w nowym modelu pominięta, gdyż na zasadzie nowego statutu na miejsce zlikwidowanych Zarządów powstaną przy poszczególnych Oddziałach Komitety Doradcze.

Siatka organizacji terenowej Ogólnopolskiego Zrzeszenia P.P.M. oraz cały szereg innych bardzo istotnych spraw jest obecnie w trakcie opracowywania i już niedługo przybierze formy ostateczne. Przewiduje się w naszej branży powołanie 13-tu Oddziałów terenowych, które zastąpią dawne Zrzeszenia, względnie Delegatury.

Równocześnie z reorganizacją zmieni się również radykalnie ilość zrzeszonych młynów. W obecnej chwili zrzeszonych jest około 2.231 młynów. Liczba ta wzrosła przeszło w dwójnasób, w związku z aktualną już obecnie sprawą, przejścia przez aparat zrzeszeniowy młynów, przekazanych przez nas w swoim czasie do rzemiosła. Poza Ogólnopolskim Zrzeszeniem P.P.M. pozostać mają jedynie wiatraki.

Praca nad stworzeniem nowego modelu organizacyjnego naszej branży jest obecnie w pełnym toku i powinna być zakończona do dnia 31.XII br.

Zleczone nam zadania będą niewątpliwie zrealizowane i młynarstwo wkroczy w okres współpracy przy realizowaniu założeń planu sześcioletniego, jako grupa branżowa sprężysto zorganizowana i świadoma swojej roli w gospodarce narodowej.

H. MATZKE



Plansza na Ruchomej Wystawie Gospodarczej, ilustrująca prace przyw. przem. młynarskiego.

Działalność prywatnego przemysłu młyńskiego

I. Organizacja.

W skład Związku Zrzeszeń wchodzi 11 Zrzeszeń w tym Zrzeszenie w Bydgoszczy obejmujące teren woj. pomorskiego i gdańskiego, Zrzeszenie P. P. M. w Warszawie teren: woj. warszawskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Z uwagi na duży zasięg terytorialny utworzone zostały delegatury warszawskiego Zrzeszenia P.P.M. w Białymstoku i w Olsztynie. Inne Zrzeszenia zasięgiem swym obejmują teren odpowiednich województw.

Poniżej podajemy w ujęciu dynamicznym zestawienie ilości przedsiębiorstw, zorganizowanych w poszczególnych Zrzeszeniach:

Zrzeszenie P. P. M.	Ilość zrzeszonych młynów na dzień				w wyniku zmian ubyło młynów
	1.I.1949	1.IV.1949	1.VII.1949	1.X.1949	
Bydgoszcz	210	195	187	181	29
Katowice	182	156	156	163	19
Kielce	348	351	329	327	21
Kraków	124	119	113	109	15
Lublin	316	295	299	288	33
Łódź	215	202	192	193	22
Poznań	232	215	179	170	62
Rzeszów	140	140	131	119	21
Szczecin	304	290	204	154	150
Wrocław	282	258	208	180	102
Warszawa	245	258	256	244	1
Białystok	76	69	68	65	11
Olsztyn	56	57	55	43	13
	2730	2605	2377	2231	499

Bardzo duży ubytek młynów miał miejsce na terenie b. Ziemi Olsztyńskiej (Szczecin, Wrocław i Poznań), gdzie wszystkie

obiekty o zdolności przemysłowej z rąk użytkowników przejęła Samopomoc Chłopska.

Charakterystyczny jest ubytek zrzeszonych przedsiębiorstw, który waha się od 1-go (Warszawa) do 150-ciu (Szczecin) obiektów. Zachowanie stanu posiadania przez Zrzeszenie Warszawskie tłumaczy się tym, że Zrzeszenie to przejęło młyny, znajdujące się na terenie powiatu siedleckiego, który od 1.I. br. włączony został do woj. warszawskiego. Fakt ten wywołał wrażenie utrzymania status quo ilości młynów.

Główne przyczyny zmniejszania się ilości członków w Zrzeszeniach da się ująć w następujący sposób:

1. przejmowanie przez sektor spółdzielczy młynów, użytkowanych dotąd przez osoby prywatne,
2. przeprowadzany w dalszym ciągu proces upaństwowienia większych obiektów,
3. proces samolikwidacji młynów.

Zjawisko przejmowania młynów przez sektor spółdzielczy dotyczy przede wszystkim obiektów pomieścieckich, oddanych w roku 1945 i 1946 w użytkowanie osobom prywatnym.

Obserwowane w ciągu I kwartału przechodzenie młynów z przemysłowej organizacji do rzemiosła spowodowane zostało z jednej strony opóźnieniem tej akcji, która ze względu na różne przeszkody nie mogła być ukończona na terenie niektórych zrzeszeń w r. 1948, z drugiej zaś zmniejszaniem przez właścicieli zdolności przemysłowej młynów, drogą redukcji części złoża młyńskich.

Młyny, które się zlikwidowały w okresie sprawozdawczym stanowią grupę najmniej liczną. Proces samolikwidacji dał się zaobserwować przede wszystkim wśród młynów tzw. handlowych,

które wykupiły w swoim czasie koncesję „C” uprawiającą przedsiębiorstwo do handlu zbożem i jego przetworami. Młyny te, miały siedziby głównie w miastach i nasławnie były na zaopatrywanie w produkty przemiałowe ludności miejskiej. Przejęcie funkcji skupu zbóż przez aparat spółdzielczy, dystrybucji zaś produktów przemiału przez Polskie Zakłady Zbożowe i spółdzielczość handlową postawiło młyny handlowe w trudnej sytuacji. Okres końcowy roku 1948, w którym P. Z. Z. zlecały przemiał z państwowej rezerwy zbożowej, był ostatnim okresem pełnego zatrudnienia tych młynów. Rok 1949 rozpoczął się pod znakiem całkowitego zastoju spowodowanego brakiem zaplecza rolniczego oraz przemiałów zleconych przez P. Z. Z. W tych warunkach większość właścicieli młynów handlowych musiała zrezygnować z ich prowadzenia. Wśród młynów gospodarczych wypadki samolikwidacji są raczej odosobnione.

Poniżej zamieszczono zestawienie ilości zatrudnionych w prywatnym przemyśle młynarskim osób w poszczególnych miesiącach okresu sprawozdawczego. Pierwszym wrażeniem, jakie odnosi się przy wstępnej analizie zestawienia, jest ciągle spadek stanu zatrudnienia. Zjawisko to jest bezpośrednim następstwem zmniejszania się ilości zrzeszonych przedsiębiorstw. Dalszą przyczyną są redukcje pracowników przeprowadzone w młynach, które nie mogąc wygospodarować odpowiednich środków na opłacenie dostatecznego personelu, musiały pójść po linii zmniejszenia wydatków przeznaczonych na robociznę.

ZESTAWIENIE IŁOŚCI OSÓB, ZATRUDNIONYCH W PRYWATNYM PRZEMYSLE MŁYNARSKIM.

Miesiąc 1949 r.	Razem	w tym		z tego						uczniowie
		mężczyzn	kobiet	ułaśc.	członk. rodzin	umysł. najemn.	fiz. umysł.	fiz. nie umysł.		
styczeń	11.004	10.477	527	3.238	1.168	891	2.448	2.995	264	
lut	10.973	10.553	420	3.312	1.089	890	2.532	2.901	248	
marzec	10.933	10.511	422	3.097	982	971	2.608	3.036	239	
kwiecień	10.425	9.865	560	2.922	1.022	784	2.516	2.953	228	
maj	10.079	9.695	384	2.875	1.024	717	2.398	2.844	221	
czerwiec	9.820	9.453	367	2.842	977	705	2.407	2.674	215	
lipiec	9.616	9.253	373	2.729	985	668	2.475	2.563	196	
sierpień	9.633	9.234	399	2.716	1.015	650	2.298	2.760	194	
wrzesień	9.400	8.983	417	2.717	937	638	2.265	2.266	177	
październik	8.868	8.375	493	2.661	813	627	2.151	2.452	164	
ubyło w okresie sprawozd.	2.136	2.102	34	577	355	264	297	543	100	

PRZEMIAŁ GOSPODARCZY W I POŁROCZU B. R.

Zrzeszenie P. P. M.	pszenica	Ilość przemielonego zboża w I półroczu b.r. w kwintalach						Razem	
		żyto	jęczmień	owies	proso	gryka	mięszan.		
Bydgoszcz	88.056	378.399	12.104	255	52	105	—	126.382	605.353
Katowice	49.562	204.643	3.924	1.917	2	17	67	11.107	271.239
Kielce	112.409	406.520	24.243	1.878	1.283	—	—	35.694	582.027
Kraków	108.668	209.616	5.747	1.631	86	—	7	7.294	333.049
Lublin	201.346	469.580	40.883	18.046	2.219	—	—	111.909	844.353
Łódź	85.734	478.752	9.041	—	2.339	1.138	—	54.131	631.135
Poznań	129.849	629.174	12.397	26.108	160	—	—	186.750	984.438
Rzeszów	109.158	156.612	5.468	558	6.586	352	528	17.476	296.738
Szczecin	75.485	192.522	7.074	930	97	444	—	36.385	312.937
Warszawa	127.128	431.611	21.918	5.581	1.889	5.148	54	107.299	700.628
Wrocław	101.721	127.365	14.249	983	590	327	112	13.405	258.752
Białystok (Deleg)	40.795	98.306	11.788	—	326	—	—	29.689	180.835
Olsztyn (Deleg)	22.000	60.500	2.250	—	—	—	—	26.400	110.750
RAZEM	1.251.907	3.843.600	171.086	57.887	15.629	7.936	768	763.521	6.112.334

Wynagrodzenia osiągnięte przez młyny prywatne za usługi, ustalone na podstawie badań statystycznych, wnoszą ogółem zł 1.318.009.464.—

III. Zaopatrzenie.

Prywatny przemysł młynarski jest przemysłem usługowym. Handel zbożem i jego przetworami znajduje się w ręku sektora upublicznilonego. Młyny prywatne dokonują jedynie przemiałów zboża, zleconych przez rolników. Problem zaopatrzenia więc w surowce, w dosłownym znaczeniu tego słowa, dla młynów prywatnych nie istnieje.

Bardzo żywotną natomiast jest kwestia zaopatrzenia w artykuły techniczne. Wchodzi tu w grę przede wszystkim zaopatrzenie w koks, węgiel, energię elektryczną i smary. Zaopatrzenie w te

II. Produkcja.

Młyny prywatne zaopatrywały w produkty przemiałowe przede wszystkim ludność rolniczą. Wchodzi tu w grę zarówno przemiał zbóż chlebowych jak i przeróbka ziarna pastewnego, przeznaczonego na karmę dla inwentarza żywego. Rola pomocnicza, jaką spełniają młyny prywatne przy realizacji akcji „H” jest bardzo ważna. Zastąpienie jej przez dystrybucję gotowych już produktów (ospy) jest w obecnej chwili jeszcze niemożliwe. W drodze zakupów w spółdzielniach Z. S. Ch. rolnicy zaopatrują się dotąd tylko w otręby, które jako produkt uboczny produkcji młynów państwowych dostarczane są przez P. Z. Z. Jako paszy treściwej, prócz otręb, rolnicy używają głównie mieszanek zbóż (owies, jęczmień, żyto, kukurydza oraz różne poślady). Przemiał tych zbóż dokonywany być może na miejscu, indywidualnie poszczególnym gospodarstwom. Do wykonywania tej funkcji najbardziej przystosowane są prywatne młyny gospodarcze. Ilość zbóż przemielonych na zlecenie Polskich Zakładów Zbożowych jest w porównaniu z przemiałem gospodarczym bardzo niska.

Zestawienie ilości dokonywanych przemiałów na zlecenie rolników i P. Z. Z. podajemy w załączonych poniżej zestawieniach.

PRZEMIAŁ NA ZLECENIE POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH W R. 1949.

miesiąc	Ilość przemielonych zbóż w tonach						Razem
	żyto	pszenica	jęczmień	owies	proso	gryka	
styczeń	581,5	39,5	761,1	319	70	75	1846,1
lut	28,3	6	633,2	307,9	75	79,6	1130
marzec	401	5	294,6	270	13,5	228,3	1212,4
kwiecień	34	—	47,3	389	108,3	144	722,6
maj	232	22	5	300	—	154	613
czerwiec	13	16	29	—	—	234	292
lipiec	40	22	—	—	—	194	256
sierpień	40	—	1	—	—	316,4	357,4
RAZEM	1269,8	110,5	1771,2	1585,9	266,8	1425,3	6429,5

Wartość usług dokonanych przez młyny prywatne na zlecenie P. Z. Z., obliczona przy zastosowaniu przeciętnej ceny zł 2.100.— za 1 tonę przemielonego zboża, wyniosła zł 13.501.950.—

IV Akcja zwalczania szkodników zbożowych.

Rozszerzająca się ciągle plaga szkodników zbożowych bardzo poważnie zaczęła w pewnym momencie zagrażać cennym zapasom zbóż składowanych w magazynach i młynach.

Naczelne władze gospodarcze postanowiły przystąpić do energicznej walki na tym odcinku. Pierwszym etapem realizacji tego postanowienia była uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 31.1 br. oraz zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2.11 br. o powołaniu Głównego Komisarza i Komisarzy Wojewódzkich do Zwalczania Szkodników Ziarna i Przetworów Zbożowych. Na odcinku prywatnego przemysłu młynarskiego wykonawcami zarządzeń Głównego Komisarza oraz realizatorami akcji był Związek Zrzeszeń P. P. M. oraz poszczególne Zrzeszenia terenowe.

Zadania młynarskiej organizacji branżowej polegały przede wszystkim na:

1. wyszkoleniu odpowiedniej kadry ludzi obężnanych z metodami tępienia szkodników zbożowych,
2. udzieleniu pomocy zrzeszonym młynarzom przy zaopatrywaniu się w środki dezynsekcyjne i potrzebny sprzęt,
3. przeprowadzeniu kontroli wykonania akcji.

Ze wszystkich tych zadań Zrzeszenia wywiązały się bardzo dobrze. Zorganizowano szeroką akcję szkoleniową, która objęła przed wszystkim delegatów młynarzy z każdego powiatu. W akcji szkoleniowej brał udział również „Ogólnopolski Tygodnik Gospodarczy”, zamieszczając w Nr. 7, 8 i 9 obszernie i wyczerpujące artykuły omawiające zagadnienie walki ze szkodnikami zbożowymi.

Po podsumowaniu wyników akcji okazało się, że na 2212 obiektów objętych ewidencją Głównego Komisarza zadanie wypełniło 2168 młynów, co stanowi 98% wykonania planu. Zważywszy trudności, na jakie akcja napotykała, wynik ten należy uznać za bardzo dobry.

Mgr. SACKIEWICZ EUGENIUSZ

Wskazówki bezpieczeństwa i higieny pracy w młynach

Kilkuletnia okupacja przyczyniła się w dużym stopniu do zdezastowania zrzeszonych młynów. Wskutek zaniechania generalnych remontów i renowacji poziom techniczny młynów obniżył się znacznie. Wpłynęło to m. in. również na pogorszenie się stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Zły stan bezpieczeństwa pracy powoduje w kraju liczne wypadki.

Każdy ciężki i śmiertelny wypadek przy pracy oznacza ubytek produktywności jednostki, zwiększenie się liczby inwalidów, wdów i sierot. Wszystko to poza osobistymi cierpieniami pociąga za sobą ogromne straty materialne, jakie ponosi gospodarka naszego kraju. Przed wojną straty te określano w całym przemyśle na łączną kwotę 200.000.000 zł rocznie. Obowiązkiem każdego przedsiębiorcy jest doprowadzenie zakładu do takiego stanu, w którym by możliwość niebezpiecznego wypadku przy pracy zredukowana była do minimum. Poniżej podajemy szereg wskazówek, których przestrzeganie w młynie jest konieczne.

I. ZABEZPIECZENIE PRZECIWPÓŻAROWE.

Każdy młyn powinien posiadać sprzęt przeciwpożarowy w postaci gaśnic plynowych z niezamarzającymi nabojami po jednej sztuce na każdej kondygnacji, w większych zaś młynach po kilka. W motorowniach i kotłowniach po jednej gaśnicy śniegowej, względnie „tetra”. Gaśnice powinny być sprawdzane co pół roku przez delegata straży pożarnej. Sprawdzający powinien pozostawić kartkę z podpisem i datą kontroli, zawieszoną na gaśnicy. Oprócz gaśnic należy mieć co najmniej dwa bosaki ciężkiego typu, 2 tłumice, 2 toporki oraz na każdej kondygnacji skrzynkę z piaskiem i szpadel, beczkę z wodą i wiadro. Kontrolować należy izolację przewodów elektrycznych, uszczelnienie aspiracji i oliwienie łożysk w maszynach. Strychy muszą być oczyszczone z wszelkiego balastu, w szczególności z materiałów łatwopalnych. Zabronione jest pod karą palenie papierosów. Odpowiednie ostrzeżenia powinny być umieszczone na widocznych miejscach.

II. ZABEZPIECZENIE URZĄDZEN TECHNICZNYCH MŁYNA.

1. Maszyny mielące i czyszczące, pędne (transmisje), silniki, kotły parowe, aparaty, przewody, środki transportowe oraz części maszyn, waly, koła napędowe, koła zębate, pasy, liny, taśmy i łańcuchy powinny być utrzymywane w należytej sprawności i całkowicie osłonięte przymocowanymi osłonami.
2. Przesuwak pasa głównego służący do przesuwania pasa z koła pociągowego na koło luźne powinien być umieszczony w pobliżu koła pociągowego, a nigdy napędowego, gdyż w tym wypadku przesunięcie pasa napotyka na duży opór, który spowodować może zerwanie pasa i niebezpieczny wypadek.
3. Wszelkie szczyrby w kołach napędowych powinny być pospawane, gdyż powodują częste skałeczenia.
4. W elewatorach (podnośnikach pionowych) okienka kontrolne i klapy służące do naciągania pasów gurtowych powinny być stale zamknięte. O unieruchomieniu na czas oczyszczenia stopy elewatora oraz o jego ponownym wprawieniu w ruch powinna być powiadomiona obsługa górnego piętra. Uruchomienie elewatora w czasie odcyszczania może spowodować okaleczenie pracownika.
5. Uruchamianie lub zatrzymywanie młyna lub poszczególnych maszyn może następować tylko za wiedzą dyżurnego młynarza.

Celem ułatwienia szybkiego porozumiewania się wewnątrz młyna powinien być zainstalowany umówiony sposób sygnalizowania.

6. Używanie drabiny ruchomej przy zakładaniu pasów i smarowaniu łożysk głowic elewatorów jest niebezpieczne. W tym celu powinny być zbudowane specjalne tarasy (pomosty) umożliwiające bezpieczne wykonanie tych czynności.
7. Zakładanie pasów o szerokości powyżej 4 cm może odbywać się tylko przy pomocy odpowiednich drążków.
8. Wszystkie ślimacznice muszą posiadać pokrywy ochronne.

9. W młynach nawrotkowych zbiorniki zboża i półproduktów przeniału powinny posiadać przykrywy. Również komory silesów zbożowych muszą być zamknięte.

10. Otwory windowe na każdym piętrze należy osłonić.

11. Przy nalewaniu kamieni pracownik musi mieć okulary zabezpieczające oczy przed odpryskami stału i kamienia. Uchwyt oskarda powinien być wyposażony w fartuch skórzany zabezpieczający ręce.

12. Przy czyszczeniu zboża, pomimo urządzeń filtrowych, część pyłu przenika na zewnątrz. Celem uniknięcia zanieczyszczenia produktów mącznych i izolowania pracowników od szkodliwego dla zdrowia pyłu, czyszczarnia musi być od młyna odgradzona przynajmniej drewnianą ścianą.

13. Pracodawca obowiązany jest oprócz dbałości o stan bezpieczeństwa pracy w młynie poświęcać również wiele uwagi zdrowiu pracowników i warunkom higienicznym, w jakich oni pracują. W związku z tym pracownicy muszą być co pewien okres czasu poddawani badaniom lekarskim. W młynie muszą się znajdować konieczne urządzenia do utrzymywania higieny osobistej takie jak szatnia, umywalnia i jadalnia, które muszą się mieścić w oddzielnym pomieszczeniu i zimą porą ogrzane.

III. URZĄDZENIA HIGIENICZNE.

W szatni powinny znajdować się szafki dla każdego pracownika oddzielnie. Umywalka powinna znajdować się przy szatni, w miarę możliwości z bieżącą wodą ciepłą i zimną. Mydło i ręczniki powinien dać pracodawca. Jadalnię należy zaopatrzyć w stoły i ławki oraz urządzenie dla podgrzewania posiłków. Spożywanie posiłków w miejscach pracy jest zabronione. W jadalni powinno się znajdować naczynie z czystą wodą do picia. Konieczną rzeczą jest umieszczenie na każdej kondygnacji emalowanych spluwaczek napełnionych wodą i płynem odkażającym. Aptecki i środki pierwszej pomocy powinny znajdować się w kantorze i zawierać najpotrzebniejsze medykamenty. Na wewnętrznej stronie drzwiczek apteczki należy umieścić spis wszystkich znajdujących się medykamentów. Obok apteczki umieścić instrukcję ze wskazówkami udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach do czasu przybycia lekarza.

Do przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązani są zarówno pracodawcy, jak i pracownicy, każdy w zakresie swoich obowiązków. W szczególności jest obowiązkiem pracowników, używanie zgodnie z przeznaczeniem urządzeń środków ochrony osobistej nie niszczenie i nie usuwanie ich podczas pracy. Koszty stosowania środków związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy w danym zakładzie ponosi pracodawca. Niedozwolone jest przrzucanie ich na inne osoby.

E. S.

PRZEMYSŁ I ZRZESZENIA

Komentarz do statutu ogólnopolskiego zrzeszenia prywatnego przemysłu (II)

Statut nakłada na zarząd zrzeszenia obowiązek prowadzenia rejestru członków oraz dokonywania wpisu lub skreślenia z rejestru w wypadku powstania względnie zgaśnięcia obowiązku przynależności. Wobec zasady, iż przynależność do zrzeszenia jest przymusowa, wpis ma charakter deklaratoryjny. Jest on jednak niezbędny, gdyż sam fakt prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego nie czyni przemysłowca członkiem zrzeszenia. Wpisu dokonywane są na wniosek zainteresowanego przemysłowca, z inicjatywy Zarządu zrzeszenia w wypadku niedokonania zgłoszenia przez przemysłowca, na zlecenie władzy nadzorczej względnie Izby Przemysłowo-Handlowej, lub wreszcie na wniosek innego Zrzeszenia, w wypadku powzięcia wiadomości o prowadzeniu przez przedsiębiorcę przemysłu, objętego działalnością danego zrzeszenia.

O wpisie lub skreśleniu z rejestru należy zawiadomić zainteresowanego na piśmie w ciągu dni 3-ich od powzięcia uchwały o wpisie. Osobom zainteresowanym, a więc przede wszystkim przemysłowcowi, o którego chodzi, służy prawo odwołania od decyzji w przedmiocie wpisu lub skreślenia. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem Zrzeszenia, które powzięło uchwałę w przedmiocie wpisu. Termin na wniesienie odwołania wynosi dni czterdzieści i liczy się od daty doręczenia decyzji Zrzeszenia. Instancją odwoławczą jest Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, która przed wydaniem decyzji winna zasięgnąć opinii Izby Przemysłowo-Handlowej właściwej terytorialnie dla danego zakładu. W wypadku wpisu na zlecenie władzy nadzorczej lub Izby Przemysłowo-Handlowej odwołanie nie przysługuje.

W dalszym ciągu rozdziału trzeciego statutu omówione zostały prawa i obowiązki członków zrzeszenia. Uprawnienia, wynikające z faktu przynależności do zrzeszenia mają charakter dwójaki. Z jednej strony jest to prawo do otrzymywania i korzystania z tych wszystkich świadczeń, jakie ono członkom swoim dać może, a więc prawo otrzymywania bezpośrednich korzyści lub opieki, z drugiej zaś strony chodzi o prawo do udziału w życiu organizacyjnym zrzeszenia i wpływania w ten sposób pośrednio na losy zrzeszenia i jego członków. Statut nie zawiera żadnej wzmianki o tym, że prawa członków są równe. Jest to bowiem oczywiście. Zasadzie tej nie uchybia okoliczność, że wysokość pewnych świadczeń nie jest dla wszystkich członków jednakowa i uzależniona jest od ich zdolności produkcyjnej. Nie jest to jednak jedyny czynnik, który może być brany pod uwagę.

W każdym razie musi tu być przestrzegana zasada słusznego i równomiernego rozdziału, z uwzględnieniem jednak zastrzeżenia, że jednocześnie nie mogą być naruszone wytyczne lub wskazówki gospodarczych władz państwowych.

Zagadnienie to aktualne przy rozdziale surowców lub zamówień, winno być ujęte w specjalnym regulaminie, do czego statut daje podstawę.

Równie związane, jak sprawę uprawnień ujmuje statut zagadnienia obowiązków członków w czterech krótkich postanowieniach. Zasadnicze postanowienie nakłada obowiązek przestrzegania postanowień statutu oraz poleceń władz zrzeszenia, wydanych w ramach ich statutowej działalności, pozostałe nakazy odnośnie opłacania składek, składania sprawozdań i udzielania informacji są już prostą konsekwencją tego założenia. Jak już wspomnieliśmy w pierwszej części niniejszego opracowania, nie wszystkie uchybienia obowiązkom członkowskim opatrzone są sankcją bezpośrednią, niemniej jednak w wypadkach, gdy tego rodzaju sankcji brak, a uchybienie jest istotne, zarząd zrzeszenia może zastosować sankcje pośrednie.

Ostatnie postanowienie § 19, traktującego o obowiązkach członkowskich wymienia obowiązek brania czynnego udziału członków w pracach zrzeszenia i uczestnictwa w zebraniach. Jest to więc odpowiednik omówionych wyżej uprawnień członka do udziału w życiu organizacyjnym, mający na celu podkreślenie, że uprawnienie równe się tu obowiązkowi, albowiem niemożliwa jest sprawna działalność zrzeszenia, jeśli członkowie nie bora czynnego udziału w jego życiu. Odmowa członka przyjęcia mandatu w zarządzie lub którejkolwiek komisji, nieobecność na zebraniach stanowi uchybienie obowiązkom członkowskim, niezależnie od braku odpowiednich rygorów.

Z chwilą skreślenia członka z rejestru zrzeszenia traci on wszelkie uprawnienia, a w konsekwencji, jeśli posiada jakikolwiek mandat z wyboru we władzach lub organach zrzeszenia winien go złożyć. W końcu słów kilka o zasadach wykonywania uprawnień członkowskich przez osoby prawne, jak spółki jawne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne. Osoby te wykonywują swe uprawnienia przez osoby specjalnie w tym celu upoważnione, przy czym, aczkolwiek statut o tym nie wspomina, każda osoba prawna rozporządza tylko jednym głosem. O ile chodzi jednak o prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) to posiadają je wszyscy wspólnicy w spółce jawnej lub spółce prawa cywilnego oraz wszyscy członkowie zarządu innych osób prawnych.

Następny obszerny rozdział czwarty poświęcony jest omówieniu zasad powoływania i działania organów Zrzeszenia.

Organem stanowiącym zrzeszenia jest walne zebranie lub w określonych warunkach zjazd delegatów. Walne zebranie przewiduje się dla zrzeszeń o niewielkiej liczbie członków — nieprzekraczającej 100. Gdy liczba członków jest większa wzmianki walnego zebrania odbywa się zjazd delegatów. Wywołane jest to względami praktycznymi, gdyż zebranie w jednym miejscu paruset choćby członków połączone byłoby ze zbyt wielkimi kosztami, a prowadzenie tak licznego zebrania byłoby nader utrudnione. Liczebność członków zrzeszenia określa się według ich stanu na dzień 1 lipca każdego roku, ujętego w rejestrze zrzeszenia.

Jako zasadę przyjęto, że na każdą rozpoczętą liczbę 20 członków wybiera się jednego delegata. A więc przykładowo, gdy zrzeszenie liczy 205 członków liczba delegatów, których należy wybrać wynosi 11. Zasada ta jednak bezwzględnie nie obowiązująca i władza nadzorcza tj. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego może na wniosek Zarządu Zrzeszenia ustalić inną liczbę członków uprawnioną do wyboru delegata. Możliwym jest więc w zrzeszeniach, których liczba członków niewiele przekracza granicę 100, ustalić, iż jednego delegata wybiera np. 10 członków i naodwrot, w zrzeszeniach b. licznych jednego delegata wybiera może np. 50 członków. Wyboru delegatów dokonywa się na okręgowych zebraniach wyborczych, zwoływanych przez prezesa właściwej terytorialnie izby przemysłowo-handlowej dla grupy przedsiębiorców, których siedziba znajduje się w okręgu danej izby, we wrześniu każdego roku.

Gdy jednak grupa taka liczy mniej niż 20 przedsiębiorców, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie może ustalić okręg wyborczy wspólny dla okręgu dwu lub kilku izb, gdy zarząd zrzeszenia złoży odnośny wniosek.

Zebrań przewodniczy prezes odpowiedniej izby przemysłowo-handlowej lub osoba przez niego wyznaczona, która stwierdza wynik wyborów i zawiadamia o wyniku Zarząd Zrzeszenia. Prócz delegatów na zebraniu wyborczym należy wybrać zastępców (w liczbie od jednego do trzech) na wypadek, gdyby delegat nie mógł wziąć udziału w zjeździe lub utracił uprawnienie. Wreszcie na zebraniu wyborczym mogą być uchwalone instrukcje dla delegatów oraz wnioski na zjazd, które zarząd zrzeszenia winien umieścić na porządku dziennym zjazdu.

Mimo braku wyraźnego, w tym względzie przepisu, rozumieć należy, że mandat delegatów trwa rok, a zatem delegat wybrany we wrześniu reprezentuje swój okręg na zwyczajnych zjazdach w październiku i marcu oraz posiada prawo do uczestniczenia w zjazdach nadzwyczajnych oraz podpisywania wniosków o zwołanie takich zjazdów, o czym niżej.

Walne zebrania lub zjazdy delegatów są zwyczajne lub nadzwyczajne. Zebranie zwyczajne winien zwołać zarząd w marcu dla rozpatrzenia sprawozdania zarządu, zamknięć rachunkowych i wniosków Komisji Rewizyjnej oraz w październiku celem uchwalenia preliminarza budżetowego na rok następny. Na porządku dziennym tych posiedzeń mogą być również zamieszczone i inne sprawy, o ile tylko należą one do zakresu spraw do rozpatrzenia których uprawnione jest walne zebranie. Terminy zebrań zwyczajnych mają charakter instrukcyjny i winny być one dotrzymywane, chyba że zmiana terminu wywołana będzie przyczynami niezależnymi od organów zrzeszenia.

Prócz tych zebrań, jak wspomnieliśmy, mogą być zwoływane zebrania nadzwyczajne do rozpatrzenia zagadnień specjalnych,

które z uwagi na swą pilność nie mogą być odłożone do czasu zwołania zebrania zwyczajnego. Zebrania nadzwyczajne może zwołać zarząd zrzeszenia z własnej inicjatywy, a obowiązany jest to uczynić na żądanie: 1) Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, 2) Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, 3) Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia i 4) jednej piątej członków zrzeszenia, jeśli obowiązuje zasada zwoływania walnych zebrań, lub jednej piątej ogólnej ilości delegatów, jeśli właściwą formą jest zjazd delegatów. Żądanie zwołania winno być pisemne i zawierać wskazanie spraw, które umieszczone być mają na porządku dziennym. Zarząd ma prawo ten porządek dzienny rozszerzyć jeszcze innymi sprawami. — W wypadku gdyby zarząd zrzeszenia nie zastosował się do żądania i w ciągu dwóch tygodni walnego zebrania lub zjazdu delegatów nie zwołał, instytucje i osoby uprawnione do żądania, winny się zwrócić do Prezesa Izby Prze-

mysłowo-Handlowej w Warszawie, który obowiązany jest zwołać nadzwyczajne zebranie zgodnie z treścią żądania.

Szczególne wypadki zwołania nadzwyczajnych walnych zebrań, przewidziane są nadto w § 31 statutu, kiedy to w wypadku zdekompłowania zarządu, Zarząd winien zwołać zebranie lub zjazd dla dokonania nowych wyborów, oraz w § 40, kiedy walne zebranie w tym samym celu zwołuje komisaryczny zarządca.

Zebranie walne lub zjazd delegatów są prawomocne i zdolne do powzięcia uchwał w sprawach objętych porządkiem obrad, bez względu na ilość obecnych, o ile zebranie zostało zwołane prawidłowo, tzn. jeśli o terminie i miejscu porządku obrad, uprawnieni do udziału w obradach, zawiadomieni zostali listami poleconymi, wysłanymi najpóźniej na 14 dni przed terminem zebrania.

(d. c. n.)

Rozgraniczenie przemysłu i rzemiosła

Prawo przemysłowe przewiduje w art. 143, że w wypadkach wątpliwych, czy dane przedsiębiorstwo uważać należy za przemysł rzemieślniczy, czy też za przemysł fabryczny wątpliwości rozstrzyga władza przemysłowa wojewódzka po wysłuchaniu opinii Izby przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej oraz po zasięgnięciu opinii właściwej Izby Skarbowej i Inspektora Pracy danego okręgu.

W związku z powyższym przepisem prawa przemysłowego ogłoszony został w Monitorze Polskim Nr. A-86, poz. 1067 okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 listopada 1949 r. w sprawie rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. Postanowienia tego okólnika mają być stosowane przez wojewódzkie władze przemysłowe we wszystkich tych przypadkach, kiedy władza ta rozstrzygać będzie czy dane konkretne przedsiębiorstwo należy uważać za przemysł rzemieślniczy, czy też za przemysł fabryczny. Właśnie celem ujednoczenia praktyki władz przemysłowych okólnik ustala następujące zasady, które winny być stosowane przy decydowaniu o zaliczeniu przedsiębiorstwa do przemysłu rzemieślniczego czy fabrycznego:

- 1) W postępowaniu wyjaśniającym należy mieć na uwadze całokształt ustalonych okoliczności faktycznych w szczególności: warunki, rodzaj i sposób produkcji, wysokość obrotu i stosunek wartości materiałów i surowców zużytych przy produkcji do kosztów robocizny, stosunek zatrudnionych rzemieślników do ogólnej ilości pracowników i osobisty udział właściciela w pracy przedsiębiorstwa.
- 2) W młynarstwie za przedsiębiorstwa rzemieślnicze uważa się jedynie wiatraki bez względu na zdolność produkcyjną oraz na napęd, jakim są poruszane.
- 3) W dzwiarstwie za przedsiębiorstwa rzemieślnicze należy uważać te przedsiębiorstwa, które posługują się wyłącznie pracą ręczną, bez użycia maszyn.
- 4) W tkactwie za przedsiębiorstwa rzemieślnicze należy uważać te przedsiębiorstwa, które posiadają najwyżej 2 krosna ręczne.
- 5) W hafciarstwie przedsiębiorstwo uważa się zarzemieślnicze, gdy:
 - a) hafciarstwo jest wykonywane ręcznie,
 - b) hafciarstwo jest wykonywane na maszynach hafciarzskich pojedynczych, o jednej głowie.
- 6) W poligrafii za przedsiębiorstwa rzemieślnicze uważa się drukarnie posiadające 2 pedały bez samonakładaczy.
- 7) W przedsiębiorstwach sezonowych (budowlano-instalacyjnych) za przedsiębiorstwa rzemieślnicze uważa się te, w których przeciętna zatrudnienia w ciągu 12 poprzedzających miesięcy nie przekraczała 15 pracowników, zatrudnionych przy pracach przygotowawczych i na budowę, nie wliczając w to uczniów (terminatorów).
- 8) W innych branżach za przedsiębiorstwa rzemieślnicze należy uważać te, które:
 - a) nie są w pełni bądź to zmechanizowane, bądź też zautomatyzowane, albo
 - b) o ile przeciętna zdolność zatrudnienia przy produkcji nie przekracza 10 pracowników. Uczniów (terminatorów) nie wlicza się do liczby pracowników.
- 9) Za przedsiębiorstwa rzemieślnicze bez względu na inne kryteria uważa się:
 - a) kapelusznictwo damskie,
 - b) fotografowanie,
 - c) fryzjerstwo wszystkich specjalności,

- d) krawiectwo miarowe damskie (ciężkie i lekkie),
- e) krawiectwo miarowe męskie (cywilne i mundurowe),
- f) tapicerstwo,
- g) zegarmistrzostwo,
- h) jubilerstwo i szlifowanie drogich kamieni,
- i) szewstwo (wyrób ręczny),
- j) kowalstwo.

Przed rozpoczęciem decyzji przez wojewódzką władzę przemysłową winno być przeprowadzone przez tę władzę specjalne postępowanie wyjaśniające w toku którego powinny być złożone opinie przez właściwe terytorialnie Izbę Przemysłowo-Handlową, Izbę Rzemieślniczą, Izbę Skarbową oraz przez Inspektorat Pracy.

Na decyzję przemysłowej władzy wojewódzkiej wydaną w przedmiocie zaliczenia przedsiębiorstwa do przemysłu fabrycznego wzgl. rzemieślniczego służy odwołanie. Odwołanie takie może być złożone nie tylko przez przemysłowca, którego decyzja dotyczy, lecz również przez Izbę Przemysłowo-Handlową względnie Izbę Rzemieślniczą. Odwołanie należy adresować do właściwego ze względu na rodzaj danego przemysłu Ministra z tym, że powinno być ono złożone w Urzędzie Wojewódzkim. Termin na wniesienie odwołania wynosi dni 14 i biegnie od dnia doręczenia decyzji, wydanej przez Wojewódzką władzę przemysłową względnie — jeśli decyzja wydana została na rozprawie — od dnia ogłoszenia decyzji.

Ostateczna decyzja w sprawie zaliczenia przedsiębiorstwa do przemysłu fabrycznego względnie rzemieślniczego winna być doręczona właściwej terytorialnie Izbie Przemysłowo-Handlowej i Izbie Rzemieślniczej celem dokonania odpowiedniego wpisu względnie skreślenia w prowadzonych przez te Izby rejestrach. Tytułem do dokonania wpisu względnie skreślenia będzie odpis doręczonej ostatecznej decyzji właściwego Ministra. Jednocześnie z ogłoszeniem omawianego okólnika tracą moc dotychczasową okólniki Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie rozgraniczenia przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego a mianowicie okólnik Nr. 14 z dnia 28 marca 1947 r., okólnik Nr. 1 z dnia 13 marca 1948 r. i okólnik Nr. 1 z dnia 21 stycznia 1949 r. (Gr.)

Aktualne przetargi, dostawy i zakupy

Zlecenia do tego działu przyjmuje Gospodarczy Instytut Wydawniczy, Warszawa, Flory 3. Zamiejscowi mogą nadsyłać zlecenia pocztą, po wpłaceniu 1.000 zł na konto PKO I-5001. Tekst nie powinien przekraczać 2—3 wierszy.

- DOKP, Wydział Zasobów, W-wa, Wileńska 8, pok. 8 ogłosił przetarg na rozwójkę węgla pracownikom kolejowym na terenie W-wy i Pruszkowa. Oferty do 29.XI.1949 r.
- RSW „Prasa”, W-wa, Bagatela 14, II p., p. 25 na wykonanie robót dźwigowych w Katowicach, przy ul. Sobieskiego 9—11. Oferty do 7.XII.1949 r.
- W-wa, Jerozolimskie 75 zakupi się każdą ilość drzewa świerkowego, jodłowego, szezapy, wałki zdrowe.
- W-wa, Ogroda 65 do sprzedania platformy parokonne, jednokonne oraz wóz meblowy.
- Kraków, Zyblikiewicza 8/6, J. Paczuski zakupi automaty do wyrobu naszyjników.
- W-wa, Sosnowa 8. Karwoński kupuje pudełka do pudru „Rebe”, oraz maszyny do ich wyrobu.
- W-wa, Al. Wojsk Pol. 18 do sprzedania „Fiat 1100”.

Szczeciński przemysłowiec — racjonalizator

Wymiana kilku pierwszych zdań wystarczyła, byśmy się zrozumieli. Nawiązanie kontaktu nie było trudne, tym więcej, że ob. August Szafarczyk jest autochtonem. Od kilkudziesięciu lat pracuje na terenie Szczecina; może więc dużo powiedzieć o tym, jak wyglądał przed wojną przemysł na tym terenie i jaką pozycję zajmowali w nim Polacy. Okazuje się, że w przedwojennym Szczecinie pracowała grupa polskich przemysłowców, którzy po większej części byli w kontakcie z ojczyzną. Wojna ich zniszczyła i obecnie ob. Szafarczyk jest jedynym przemysłowcem — autochtonem na terenie chyba całego Pomorza Szczecińskiego.

Ob. Szafarczyk prowadzi obecnie — tak jak i przed wojną — zakład maszyn i narzędzi ogrodniczych, rolniczych, torfowych i leśnych. Historia jego placówki — to równocześnie opowieść jego życia. Była to ciężka walka o byt. Szafarczyk pochodzi ze Śląska; zawsze interesowała go technika. Pracował u Siemensów i z tej okazji zwiedził pół Europy, tzn. wschodnią jej część oraz całą Rosję, łącznie z częścią azjatycką. Wszędzie pracował i budował maszyny, względnie instruował ludzi, w jaki sposób z tego rodzaju maszyn należy orzyszczać.

Już jako pracownika Siemensów szczególnie interesowały go narzędzia i maszyny ogrodnicze. W tym czasie Siemens zakupił od jednego z wynalazców szwajcarskich pierwszy model frezarki ogrodniczo-rolniczej do kopania ziemi. I ten dział pracy zaczął rozpoznawać ob. Szafarczyk. Poświęcił się w dalszym ciągu do udoskonalenia tego narzędzia. Wreszcie postanowił rozpocząć produkcję frezarek we własnym zakresie.

Było to jeszcze szereg lat przed wojną. Skromny w pierwszym etapie warsztat rozwijał się coraz to pomysłniej.

Nadeszła wojna. Cały obiekt znajdujący się w Szczecinie przy pl. Kilińskiego został zupełnie zniszczony. Fakt ten jednakże nie zahamował przemysłowca - racjonalizatora. Bezpośrednio po wojnie rozpoczął odbudowę. Z wdzięcznością wspomina on pomoc Szczecińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz pomoc kredytową władz. Kredyty uzyskał, ponieważ Izba szczecińska oceniła we właściwym czasie duże znaczenie pracy jego warsztatu dla życia gospodarczego państwa i należało zaopiniować jego podanie o pomoc.

Obecnie już największe kłopoty zostały pokonane. Co prawda tylko część pomieszczeń jest odbudowana, ale ob. Szafarczyk wierzy, że powoli będzie mógł wszystko ukończyć. Najważniejsze — jedno pomieszczenie na warsztat i maszyny — już jest pod dachem. Obecnie przeprowadza zabezpieczenie magazynów itp. Wszystkie prace — jego zdaniem — są bardzo pilne; szybsze ukończenie robót inwestycyjnych pozwoli na powiększenie produkcji. A to przecież jest celem przedsiębiorstwa.

Pracą ob. Szafarczyka zainteresowała się nie tylko szczecińska Izba Przemysłowo-Handlowa, ale również instytucje, którym tego rodzaju narzędzia i maszyny są potrzebne, a więc przede wszystkim Państwowe Gospodarstwo Rolne, Lasy Państwowe, liczni ogrodnicy itp.

Ale chcąc mówić o tych sprawach trzeba wiedzieć, jak wygląda i jakie prace wykonuje maszyna produkowana przez ten warsztat?

Frezarka jest wyposażona w motor. Używać jej można w różnych dziedzinach, ale przede wszystkim w rolnictwie, ogrodnictwie i leśnictwie. Dokonuje ona wzniesienia ziemi do głębokości około 30 cm. Ob. Szafarczyk opracował kilka typów frezarek, które są różnej wielkości i mogą być zastosowane przy różnych pracach. Inne potrzebne są w celu przygotowania ziemi do sadzenia kapusty, czy też marchwi, a inne do cięcia darniny, przygotowywania fundamentów, budowy dróg, kopania rowów. Jak więc widzimy możliwości zastosowania frezarek są ogromne.

— Wielkie jest też tempo pracy — dodaje ob. Szafarczyk. Np. frezarka przeznaczona do pelenia ma motor trzy konny. Na godzinę obrabia ona od 1000 — 2500 m² ziemi. Zużycie paliwa w tym czasie wynosi 1 litr. Obsługuje ją maszynę jeden człowiek, podczas gdy dla wykonania tej samej pracy systemem ręcznym potrzeba by kilku ludzi.

Ciekawe są szczegóły techniczne pracy typu „K 6 f 70”. Frezarka zbija radlinę o głębokości zanurzenia 30 cm; w radlinie tej pozostaje ziemia idealnie wstrząśnięta. Zdolność obróbki — w zależności od jakości ziemi — wynosi 600 — 2500 m² na godzinę a szybkość biegu od 1 — 3,4 km na godzinę. Praktycznie rzecz przedstawiając, frezarka ta kopie dół głębokości około 30 cm i szerokości 50 — 700 cm. (wszystko można regulować zależnie od potrzeby) w ciągu jednej godziny na przestrzeni kilku kilometrów.

Ob. Szafarczyk podkreśla jeszcze wielkie znaczenie tego rodzaju uprawy ziemi dla wegetacji roślin. Dobrze wstrząśnięta ziemia daje większe plony, wcześniejsze zbiory. To o ile chodzi o rolnictwo.

Natomiast w budownictwie likwiduje znacznie siły ludzkie przy wszelkich wykopach. Szczególnie ważne jest stosowanie frezarki przy kopaniu gliny, kredy, torfu ściółkowego itp. Gdy roboty te wykonane są przy pomocy w/w. frezarki odpada już konieczność rozdrabniania materiału. Równocześnie przy wykopywaniu bowiem frezarka robotę tę wykonuje!

Ale dosyć o frezarkach. Ob. Szafarczyk zajmuje się również produkcją innych, również ważnych i ciekawych maszyn. Np. obecnie lasy państwowe zamówiły u niego „jeżaki leśne”, których celem jest zrywianie mechów w lasach. Na Pomorzu Zachodnim, a również i na innych terenach naszego państwa w lasach iglastych pojawił się pasażer zwany mniszkiem, który niszczy lasy iglaste wszędzie tam, gdzie rosną wyłącznie drzewa iglaste bez liściastych. Obecnie przeto chodzi o to, by w lasach iglastych posadzić podsyce liściaste. By tego dokonać należy zedrzeć mech leżący na ziemi; mech bowiem utrudnia kiełkowanie nasionom drzew liściastych. I właśnie jeżaki będą służyły do tego celu. Produkowanymi przez ob. Szafarczyka jeżakami zainteresowały się już instytucje badawcze, które badają wyniki zastosowania tego rodzaju maszyn.

— Jak więc widzimy praca tej placówki przemysłowej ma charakter nie tylko ciekawy, ale również niebawem ważny dla rozwoju naszego życia gospodarczego. Zastosowanie maszyn ob. Szafarczyka — stale przez niego zresztą ulepszanych — umożliwi bowiem zwiększenie wydajności pracy robotnika co najmniej kilkakrotnie, a tym samym ułatwi wykonanie prac tak ważnych dla realizacji planu pięcioletniego.

CZESŁAW PISKORSKI

Wszystkiem wszystkich obywateli odbudujemy Pomnik

ADAMA MICKIEWICZA

w Warszawie

Ofiary w wysokości co najmniej 0,25 proc. obrotu firmy w maju br. należy wpłacić niezwłocznie do Biura Zrzeszeń z zaznaczeniem „Ad. Mickiewiczowi”.



OTG

ukazuje się punktualnie...

...podczas gdy niektórzy Czytelnicy opłacają prenumeratę ze znacznym opóźnieniem.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za IV kwartał i ewentualnych zaległości

Manca w branży budowlanej

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, po zasięgnięciu opinii fachowców branży budowlanej, określiła w dniu 15.XI br. wysokości manca i ubytków naturalnych, mogących zaistnieć w dystrybucji materiałów budowlanych zgodnie z przyjętymi w tej dziedzinie zwyczajami kupieckimi.

Opinia Izby odnosi się do 39 artykułów, będących przedmiotem obrotu przedsiębiorstw handlowych branży budowlanej i zawiera, prócz przyjętej dla każdego z poszczególnych artykułów dopuszczalnej wysokości manca, wyrażonego w procentach, również krótkie uzasadnienie motywujące przyczyny powstawania manca.

Ze względu na brak miejsca nie przytaczamy obszernego tekstu powyższej opinii — zainteresowani natomiast będą mogli zapoznać się z nią w biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie (Wydział Handlu), względnie w pozostałych izbach terenowych, którym omawiana opinia została przesłana do wiadomości przez Izbę Warszawską. (Kam.)

Statut Izby Handlu Zagranicznego

Nawiązując do notatki zamieszczonej w Nr 33 OTG w sprawie powołania do życia Izby Handlu Zagranicznego notujemy, że w Monitorze Polskim Nr A-83 pod poz. 1014 została ogłoszona uchwała Rady Ministrów w sprawie nadania Izbie statutu.

Statut Izby precyzuje wewnętrzną organizację Izby w oparciu o przepisy dekretu z dnia 28.IX.1949 r. o utworzeniu Izby Handlu Zagranicznego, oraz określa szczegółowo skład i kompetencje poszczególnych jej organów. Statut przewiduje m. in., że Zrzeszenie Eksporterów i Importerów w Polsce, reprezentujące jak wiadomo prywatne firmy, zatrudnione w dziedzinie handlu zagranicznego — ma prawo delegować na ogólne zebranie Izby — trzech swych przedstawicieli. (Gr.)

CENY I MARŻE

CHOINKI

Biuro Cen, znak: C-II-C-57/7 zatwierdziło ceny hurtowe i detaliczne choinek:

Cena za 1 szt. choinki wysokości powyżej 80 cm.

	Hurtowa loco wagon st.	Detal. loco plac sprzebiorecy
1. Warszawa, Łódź, Kraków, Bytom, Poznań, Radom, Lublin, Wrocław	215	300
2. Olsztyn, Toruń, Rzeszów, Gdańsk, Gorzów, Białystok, Szczecinek	172	240

Za choinki popularne wysokości 80 cm i niżej ustala się jednolite ceny dla całego kraju: cena hurtowa zł 65, detaliczna zł 100. Ceny powyższe obowiązują od dnia 1.XII.1949 r.

BENZyna TECHNICZNA I BARWNIKI

Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego pismem z dnia 12.XI.1949 r. Nr C-IV-B-55a/2 wyjaśniło Zrzeszeniu Drogistów R. P., że marża na benzynę techniczną podana jest w wykazie B-Nr 17 grupa IV A b, zaś na apteczną wg. taksy aptekarskiej, na barwniki do materiałów włókienniczych w torebkach i kulkach — Wykaz B-17 grupa III B a.

Cena benzyny aptecznej pozostaje bez zmian 175 zł za kg — „Centrosan” podał omyłkowo cenę 300 zł kg.

ARTYKUŁY SPORTOWE

Biuro Cen, znak: C-I-A-22/16 wyjaśniło, że w piśmie Nr C-I-A-22, ogłoszonym w OTG Nr 31 z dnia 23.X br., mylnie podano wysokość zysku brutto w odniesieniu do artykułów produkowanych ze skóry i brezentu. Zgodnie z wykazem B — Nr 10 (Monitor Polski Nr 102, z dnia 31.XII.1948 r.) należy te dwa wypadki zróżniczkować:

Artykuły ze skóry — wysokość zysku brutto: 11% hurt, 22% detal; artykuły z imitacji skóry, ceraty, materiałów włókienniczych itp. wysokość zysku brutto: 10% hurt, 20% detal.

MARŻE NA ARTYKUŁY Z IMPORTU NIEPAŃSTWOWEGO

Biuro Cen pismem z dnia 26.X.1949 r., znak: C-I-A-29/74 wyjaśniło, że w obrocie handlowym artykułami pochodzącymi z importu

niepaństwowego, na które nie ma ustalonych cen maksymalnych, należy stosować wysokości zysku brutto podane przez Biuro Cen w odnośnych branżowych wykazach B, ustalających dopuszczalne wysokości zysków brutto dla towarów, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa niepaństwowe względnie nie będące pod zarządem państwowym oraz dla towarów importowanych.

MAKA LUKSUSOWA PACZKOWANA

Biuro Cen, znak: C-II-C-54/29 zatwierdziło ceny mąki luksusowej paczkowanej po 1 kg, 2 kg i 5 kg przez P.C.H. i C.S.S. „Spółem” w torebkach z papieru „Manila”, opatrzone banderolą, na której wymieniona jest instytucja paczkująca i waga netto mąki:

Cena hurtowa — zł 90 za 1 kg.

Cena detaliczna — zł 100 za 1 kg.

Powyższe ceny wchodzi w życie:

1. na terenie m. st. Warszawy z dniem 12.XI.1949 r.
2. na terenie całego kraju z wyjątkiem m. st. Warszawy z dniem 15.XI.1949 r.

Biuro Cen poleca P.C.H. i C.S.S. „Spółem” dopilnować, aby w przeciągu dwóch tygodni od dnia wejścia w życie cen powyższych, wszystkie sklepy detaliczne na terenie m. st. Warszawy były zaopatrzone w dostateczne ilości mąki luksusowej luzem, która ma być sprzedawana obok mąki luksusowej paczkowanej na żądanie kupującego.

W A G I

Biuro Cen ustaliło w obrotach handlowych wagami pochodzącymi z produkcji przemysłu spółdzielczego i prywatnego następujące wysokości zysku brutto: hurt 9%, detal 20%.

KAPUSTA KISZONA

W uzupełnieniu zarządzenia z dnia 19.X.1949 r. L. dz. C-IV-A-581 poz. 24 — Biuro Cen, znak: C-IV-A-581 ustaliło cenę na kapustę kiszoną zimową w beczkach 100 kg za 1 kg: cena fabr. 33 zł; hurtowa 36 zł; detaliczna 45 zł.

Jednocześnie Biuro Cen podało do wiadomości, że ceny powyższe będą obowiązywać tylko w okresie od dnia 15 listopada do 31 grudnia 1949 r.

Nowe cenniki Centr. Odpadków Użytk. (4)

CREPA I NICI SZLICHTOWANE

Lp.	Nazwa artykułu	Cena za 1 kg dla: PZW odbiorcy	
1.	Odpadki tkanin crepowych	12,70	15,—
2.	Odpadki przędzy sztucznej jedwabiu (crepa i szlichta)	12,70	15,—
3.	Nici sztucz. jedw. nowe białe	53,30	62,40
4.	Nici sztucz. jedw. nowe różnokolorowe jasne	35,20	41,20
5.	Nici sztuczne, jedw. nowe różnokolorowe ciemne	33,—	38,60

Uwagi:

Ceny dla odbiorcy rozumieją się franco wagon st. odbiorcza. Do ceny sprzedażnej wliczony jest: transport kolejowy 3%, marża COU 10%, podatek obrotowy 1,5%.

Cennik niniejszy obowiązuje z dniem 15.VIII.1949 r.

SZCZECINA

Nazwa surowca	Cena za 1 kg dla:	
	P.Z.W. franco wagon st. odb.	Bacutil i C.Z.P. Skórzanego
1. Szczecina kotłówka zdjęta z całej świni pochodzenia zimowego	—	156,—
2. Szczecina kotłówka zdjęta z całej świni pochodzenia przejściowego	—	82,—
3. Szczecina kotłówka zdjęta z całej świni pochodzenia letniego	—	30,—
4. Szczecina kotłówka zdjęta z całej świni ze skupu wolnorynkowego	123,—	123,—
5. Szczecina kotłówka zdjęta z grzbietów	897,—	897,—
6. Szczecina grzbietówka rwana ułożona	1.193,—	1.113,—

Dopuszczalny stopień zanieczyszczeń naturalnych: od poz. 1 — 20%, od poz. 2 — 20%, od poz. 3 — 25%, od poz. 4 — 20%, od poz. 5 — 10%, od poz. 6 — 5%, za każdy następny 1% zanieczyszczeń ponad ustalony, odbiorca potrąca 1% z wagi.

Cennik niniejszy obowiązuje z dniem 15.VIII.1949 r.

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym

Jak wiadomo dekret o postępowaniu podatkowym ustala naczelną zasadę naszego formalnego prawa skarbowego, w myśl którego prawidłowe księgi handlowe, uproszczone lub podatkowe stanowią dowód kwalifikowany przy wymiarze podatku obrotowego i dochodowego. Z tej fundamentalnej zasady wynika że podatnik, prowadzący prawidłowe księgi — staje się sam dla siebie jakby organem wymiarowym w zakresie podatku obrotowego i dochodowego. Sytuacja jednak zmienia się oczywiście radykalnie, jeżeli władza skarbowa, po zbadaniu ksiąg uzna je za nieprawidłowe: w tym przypadku władze podatkowe uprawnione są do pominięcia dowodu z ksiąg i wymierzenia podatku na podstawie tych materiałów, którymi rozporządzają.

Zdarzają się jednak wypadki, kiedy władza podatkowa może pominąć dowód z ksiąg i wymierzyć podatek na podstawie posiadanych informacji i wiadomości, mimo, że księgi te nie zostaną uznane za prawidłowe. Właśnie art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym reguluje prawo władz skarbowych w tym zakresie.

Jak daleko idą uprawnienia władz podatkowych z art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym i w jakich okolicznościach władza podatkowa może z tych uprawnień skorzystać?

Dwa są warunki, od zaistnienia których uzależnione jest zastosowanie art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym.

Pierwszy warunek polega na tym, że obrót i dochód wynikający z ksiąg handlowych podatnika, albo tylko dochód, albo wreszcie tylko obrót jest znacznie niższy od obrotu i dochodu innych podatników, wykonywujących podobną działalność gospodarczą, u których obrót i dochód ustalono na podstawie prowadzonych przez nich ksiąg handlowych. Należy tu zwrócić uwagę na kilka istotnych okoliczności.

a) Nie każda różnica obrotu albo dochodu w porównaniu z obrotem lub dochodem innych podatników uzasadnia zastosowanie art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym. Dekret wymaga, aby różnica ta była „znaczna”. Wprawdzie dekret nie zawiera żadnego bliższego wyjaśnienia, co należy uważać za „znaczny” różnicę, to jednak jasnym jest, że chodzi tu o taką różnicę, któraby była na tyle rażąca, że nie mogłyby jej uzasadnić pewne różnice, wynikające z charakteru pracy porównywanych przedsiębiorstw, ich różne warunki rozwoju itp. Trudno jest bowiem mówić o wyłączeniu dwóch przedsiębiorstw, któreby pracowały w idealnie identycznych warunkach; dlatego też pewne różnice w wynikach działalności są zawsze dopuszczalne — i dopóki dadzą się one obiektywnie usprawiedliwić — niema podstaw do zastosowania art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym.

b) Przedsiębiorstwa porównywane powinny być podobne. Jak to już wyżej powiedziano nie sposób będzie wyznaczyć dwa przedsiębiorstwa, które będą zupełnie identyczne. Trzeba się bowiem liczyć z pewnymi czynnikami czysto subiektywnymi, które nie dadzą się ani przeliczyć na liczby, ani też zupełnie ściśle porównać; weźmy chociażby taki czynnik, jak umiejętność kierownika przedsiębiorstwa. Nie potrzebujemy tu udawać, że kierownik przedsiębiorstwa wywiera bardzo duży wpływ na ostateczny wynik działalności przedsiębiorstwa. Jest jasne że im kierownik będzie lepszy, im będzie energiczniejszy, im lepiej będzie znał rynek, im będzie bardziej pracowity — tym wynik działalności przedsiębiorstwa będzie lepszy. Dlatego też dwa przedsiębiorstwa pracujące — wyobraźmy to sobie — w idealnie jednakowych warunkach — mogą mimo to wykazać zupełnie różne wyniki swej działalności, właśnie ze względu na różnice zachodzące w osobach kierowników. Oczywiście jednak tych zupełnie subiektywnych i nie nadających się do matematycznego ujęcia różnic nie można brać pod uwagę przy wyborze dwóch przedsiębiorstw, których wyniki działalności mają być porównywane, natomiast powinny i muszą być brane pod uwagę warunki obiektywne, które wskazują na różnice względnie podobieństwo pracy poszczególnych przedsiębiorstw. Do takich obiektywnych warunków należy będzie w szczególności położenie przedsiębiorstwa, wielkość jego

lokalu, zakres jego asortymentu towarowego, ilość zatrudnionego personelu itp.

c) Obrót względnie dochód przedsiębiorstwa, z którym przedsiębiorstwo podatnika ma być porównywane, musi wynikać albo z ksiąg przez tego podatnika prowadzonych, albo ze złożonych przez niego zeznań podatkowych, deklaracje składane przez podatnika przy wpłaceniu zaliczek na podatek obrotowy, czy dochodowy, powinny być traktowane na równi z rocznym zeznaniem podatkowym. Z powyższego wynika, że nie można porównywać wyników działalności podatnika, któremu podatek ma być wymierzony, z wynikami działalności takiego przedsiębiorstwa, którego obrót, albo dochód ustalony został nie na podstawie prowadzonych w tym przedsiębiorstwie ksiąg, lecz na podstawie ustaleń władzy wymiarowej, po uznaniu ksiąg tych za nieprawidłowe.

Drugim warunkiem zastosowania przez władze wymiarowe art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym jest stwierdzenie, że albo księgi podatnika zawierają elementy jego działalności gospodarczej, pozostające we wzajemnej ze sobą sprzeczności, albo też jeżeli księgi podatnika obejmujące drobną sprzedaż towarów nie ujawniają ilościowej kontroli lub jednostkowej ceny sprzedażnej tych towarów.

a) Sprzeczność elementów działalności przedsiębiorstwa handlowego, czy przemysłowego może wynikać z różnych okoliczności. W szczególności mogą tu być brane pod uwagę np. takie okoliczności jak: stosunek ilości zakupionego surowca — do ilości wyprodukowanych towarów, stosunek kosztów robocizny do całkowitego kosztu produkcji towaru, stosunek ilości zużytego prądu elektrycznego, jako siły napędowej — do ilości wyprodukowanych towarów itp.

b) Kto prowadzi księgi handlowe, obowiązany jest prowadzić ilościową kontrolę towarów. Jeżeli podatnik, prowadzący księgi handlowe, jest zwolniony od prowadzenia ilościowej kontroli towarów, to w każdym razie, jeśli chce się uchronić od ewentualnych skutków zastosowania art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym — musi ujawnić w swych księgach jednostkową cenę sprzedażną sprzedawanych towarów. W ten sposób bowiem władze skarbowe mają łatwiejszą możliwość skontrolowania wysokości obrotów.

Jeżeli zaistnieją współrzędnie zacytowane warunki to znaczy, jeżeli z jednej strony księgi podatnika wykazują obrót lub dochód znacznie niższy od obrotu i dochodu wykazanego przez inne podobne przedsiębiorstwa, a z drugiej strony księgi podatnika wykazują albo wzajemną sprzeczność poszczególnych elementów, albo też są prowadzone bez kontroli ilościowej, względnie bez wykazywania jednostkowej ceny sprzedażnej towarów — władza podatkowa może zastosować art. 89 o postępowaniu podatkowym, to jest pominąć dowód z ksiąg podatnika i wymierzyć podatek na podstawie tych danych, którymi władza podatkowa rozporządza.

Czy podatnik jest w tym przypadku bezbronny? Podatnik — jeżeli twierdzi, że mimo tych zaistniałych okoliczności, uzasadniających zastosowanie art. 89 dekretu o postępowaniu podatkowym, księgi jego są jednak prawidłowe i rzetelne oraz stanowią rzeczywisty obraz działalności jego przedsiębiorstwa — powinien wobec władzy wymiarowej wykazać te okoliczności, które charakteryzują jego działalność gospodarczą i uzasadniają niższy obrót lub niższy dochód. Mogą to być różne okoliczności, może więc w szczególności podatnik kwestionować podstawę porównania — i wykazywać, że jego obroty czy dochody nie są niższe od przeciętnych, może udawać, że podniesiona przez władze skarbowe sprzeczność poszczególnych elementów jego działalności — faktycznie nie istnieje itp.

Należy zawsze przez rzetelne prowadzenie ksiąg dokładać jak najwięcej starań, aby nie zmuszać władz podatkowych do skorzystania z uprawnień, wynikających z art. 89.

L. GRABOWSKI

Nielegalny rozlew esencji octowej

Przy praktycznym zastosowaniu przepisów prawa karnego-skarbowego powstała wątpliwość, jakie sankcje karne należy stosować w wypadkach przerobu, mieszania, rozlewania, przetwarzania produktu akcyzowego, albo przechowywania go w stanie innym, niż wypuszczony do obrotu, jeżeli czynności te są wykonywane bez wymaganego zezwolenia.

Wątpliwości te polegają na tym, że mogą tu wchodzić w rachubę dwa przepisy prawa karnego skarbowego: art. 120, który ustanawia sankcje karne za przerabianie, mieszanie, rozlewanie lub przetwarzanie produktu akcyzowego w obrocie handlowym bez właściwego zezwolenia, albo też przechowywanie takiego produktu w stanie innym niż wypuszczony został do obrotu (grzywna od 5.000.— zł do 100.000.— zł) oraz art. 126, który przewiduje pieniężną karę porządkową za naruszenie przepisów akcyzowych, o ile czyn ten nie jest specjalnie wymieniony w prawie skarbowym i zagrożony surowszą sankcją.

Na tle tej wątpliwości Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 13.X.1949 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 36, poz. 249) wyjaśniło, że wszystkie wyżej wymienione czynności niezależnie od tego, czy w prawie akcyzowym są bezwzględnie zakazane, czy też są do-

zwolone pod warunkiem uzyskania odpowiedniego zezwolenia, stanowią występki z art. 120 p. k. s. jeżeli sprawca na wykonanie tych czynności w obrocie handlowym nie posiada wspomnianego zezwolenia, ponieważ we wszystkich tych wypadkach sprawca działa „wbrew przepisom prawa akcyzowego”. Pogląd, jakoby w wypadkach np. rozlewu piwa w detalicznym zakładzie sprzedaży albo rozlewu w obrocie handlowym kwasu octowego, bez zezwolenia władzy akcyzowej, należało stosować art. 126 p. k. s. z uwagi na to, że wymienione czynności nie są w prawie akcyzowym bezwzględnie zabronione, a wymagają jedynie uzyskania odpowiedniego zezwolenia, nie jest trafny, gdyż art. 126 p. k. s. może być stosowany tylko do takich naruszeń przepisów akcyzowych, które nie stanowią występków przewidzianych w innych przepisach.

Stąd wynika, że we wszystkich wyżej opisanych wypadkach należy stosować art. 120 p. k. s. zarówno, gdy chodzi o czynności bezwzględnie zakazane jak i czynności dozwolone pod pewnymi warunkami, jeżeli tych warunków nie zachowano, skoro art. 120 p. k. s. w tym względzie nie zawiera żadnych ograniczeń (Gr.)

Prawnik radzi...

W rubryce tej zamieszczamy w kolejności zgłoszeń odpowiedzi na zapytania Prenumeratorów, które należy kierować: Poznań, Mickiewicza 31 (sprawy dotyczące zagadnień skarbowo-podatkowych) lub Warszawa, Flory 3 (inne zagadnienia prawne).

REDAKCJA

Podatek lokalowy

W. K. — POZNAŃ. Zarząd Miejski nadał nakaz płatniczy na podatek od lokali od 1.IX.1948 r., przy czym za podstawę wymiaru wzięto całkowitą sumę wpłaconą tytułem czynszu, opłat na F.G.M. i innych sum pobieranych łącznie z komornem. Czy takie obliczenie podatku lokalowego jest prawidłowe?

Podstawą wymiaru podatku od lokali jest czynsz, czyli suma, jaką lokator obowiązany jest wpłacić właścicielowi domu. Ponieważ opłaty na F.G.M. wchodzi w skład czynszu, a osobą obowiązana do uiszczenia opłat na F.G.M. jest właściwie nie lokator, lecz właściciel nieruchomości, przeto opłata na F.G.M., mieszcząca się w czynszu, jako jego część składowa, stanowi również część podstawy wymiaru podatku od lokali. Zaznaczyć należy, że były czynione starania o wyłączenie opłat na F.G.M. z podstawy wymiaru podatku od lokali. Dotychczas jednak starania te nie przyniosły rezultatów. (Gr.)

Obrot bezgotówkowy

Z. H. KACZOROWSCY — GDANSK. Mamy rachunki w dwóch bankach, a mianowicie w Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz w miejscowym Banku Spółdzielczym. Czy mamy prawo utrzymywać te dwa rachunki z tym, że jeden traktować będziemy jako zbiornicę gotówki, a drugi jako rachunek pomocniczy.

Dekret o obrocie bezgotówkowym z dnia 1.VII.1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 294) nakłada na uczestników obrotu bezgotówkowego obowiązek posiadania rachunku oraz ześrodkowania wszystkich obrotów, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w jednym z banków, lub jednej ze spółdzielni kredytowych, upoważnionych do prowadzenia rachunków w obrocie bez-

gotówkowym. Z powyższego przepisu, nakazującego ześrodkowanie wszystkich obrotów na rachunku w jednym banku, wynika więc, że posiadanie dwóch rachunków dla dokonywania obrotów bezgotówkowych jest prawnie niedopuszczalne. Jedyną wyjątkiem od tej zasady uczyniony został dla rachunków w P.K.O. Dekret stanowi mianowicie, że uczestnik obrotu bezgotówkowego może posiadać poza rachunkami w jednym z banków lub jednej ze spółdzielni kredytowych — również rachunek w P.K.O. Zaznaczyć jednak należy, że w tym wypadku rachunek w P.K.O. ma charakter rachunku zablokowanego, ponieważ P.K.O. może z takiego rachunku pomocniczego dokonywać przelewów i wypłat tylko za zgodą banku, w którym prowadzony jest główny rachunek dla prowadzenia obrotów bezgotówkowych. Cała nadwyżka, jaka znajdzie się na rachunku w P.K.O. po dokonaniu tych wypłat i przelewów, na które zezwolił bank, prowadzący główny rachunek dla przeprowadzania obrotów bezgotówkowych — jest

codziennie przelewana przez P.K.O. do właściwego banku i uczestnik obrotu bezgotówkowego może dokonywać przelewów tylko z tego banku. Z powyższego wynika więc, że rachunek pomocniczy można posiadać tylko w P.K.O., zaś przelewy można dokonywać w zasadzie tylko z rachunku głównego, a z rachunku pomocniczego tylko za zezwoleniem banku, który prowadzi rachunek główny i tylko w zakresie udzielonego przez ten bank zezwolenia. (Gr.)

Umowa najmu

M. STRABURZYŃSKI — PLESZEW. W swoim czasie zawarłem umowę z P.C.H., wynajmując jej lokal użytkowy. W umowie tej znajdowała się klauzula, że jeżeli żadna ze stron umowy nie wypowiedzi przynajmniej na 3 miesiące przed końcem okresu rocznego, to w takim razie umowa przedłuża się na jeden rok. W połowie roku P.C.H. zwolniła lokal nie sprzedając mnie o tym. Zaznaczam, że w umowie znajdował się przepis, że umowa powinna być potwierdzona przez Naczelną Dyrekcję P.C.H., a mnie takiego potwierdzenia nie doręczono. Jednak P.C.H. zajmowało lokal przez 1½ roku. Czy wobec braku wypowiedzenia mam prawo domagać się od P.C.H. zapłaty czynszu za cały czas do końca okresu rocznego.

Jeżeli umowa zawarta jest na określony termin, to wynajmujący ma prawo żądać zapłaty czynszu za cały czas, na jaki u-

ZAKŁADY MECHANICZNE »MŁYNOTECHNIKA«

Warszawa, ul. Kopińska 20 przy Grujeckiej.

Specjalność

Produkcja galanterii młynskiej
Remonty maszyn i silników
Budowa młynów

mowa zawarta została. W konkretnej sprawie może powstać kwestia wobec zastrzeżenia, że umowa powinna być potwierdzona przez Naczelną Dyрекcję P.C.H. Zdaniem jednak naszym brak posiadania takiego zatwierdzenia przez wynajmującego nie powinien być przyczyną do nieuznania pretensji wynajmującego. Skoro bowiem P.C.H. na określonych warunkach zajęła lokal i przez półtora roku wszystkie warunki zawartej umowy pisemnej wykonywała, to uznać należy, że całość umowy została przez P.C.H. akceptowana.

(Gr.)

Sprzedżż towaru z samochodu
LABORATORIUM CHEMICZNE —
WARSZAWA. Pracownik naszej firmy wyjeżdżał z towarem w drogę, sprzedając towar z samochodu i wystawiając rachun-

ki w imieniu firmy. Podróż taka trwała od 2 do 6 tygodni. Rachunki wystawiane przez naszego pracownika w ciągu podróży były księgowane po jego powrocie. Urząd Skarbowy zakwestionował ten system księgowania, twierdząc, że księgowanie jest spóźnione. Czy stanowisko Urzędu Skarbowego jest słuszne i czy książki nasze mogą być z tego powodu uważane za nieprawidłowe?

Naszym zdaniem księgi nie są prawidłowe. Podstawową zasadą, którą należy przestrzegać przy ocenie prawidłowości ksiąg jest, aby w księgach codziennie zapisywać wszystkie tzw. zaszczości a więc wszystko to, co zdarzyło się w przedsiębiorstwie i ma wpływ na jego stan majątkowy. W sytuacji opisanej w pytaniu — te zaszczości, które zostały spowodowane przez sprzedaż towaru na przestrzeni czasu trwania podróży, były ujawnione

w księgach handlowych dopiero po upływie dwóch, czy sześciu tygodni. Nie można więc powiedzieć, że księgi handlowe przedsiębiorstwa odzwierciedlały w każdej chwili rzeczywisty stan interesów przedsiębiorstwa. Jak należałoby wobec tego zorganizować księgowość tego przedsiębiorstwa. W każdym razie w księgach przedsiębiorstwa powinno znaleźć wyraz wydanie towaru do sprzedaży rozwożkowej. Prócz tego najpraktyczniej byłoby chyba potraktować ów samochód, z którego odbywa się sprzedaż, za oddział przedsiębiorstwa, dla którego należałoby założyć odrębną księgowość, połączoną jedynie buchalteryjnie z księgowością zakładu głównego. Obrót pomiędzy zakładem głównym, a oddziałem nie podlega, jako obrót wewnętrzny, oddzielnemu opodatkowaniu.

(Gr.)

ZAGADNIENIA SOCJALNE

Komisje pojednawczo-rozjemcze

Dekret o radach zakładowych w art. 32 rozdziału V — o „postępowaniu rozjemczym” — przewiduje szczególny tryb postępowania w wypadkach „sporu pomiędzy pracodawcą a radą zakładową lub delegatem”.

Spory tego rodzaju, zgodnie z intencją i sformułowaniami dekretu, winny być likwidowane w obrębie zakładu pracy. O ile jednak pracodawca nie dojdzie do porozumienia z radą zakładową, mimo ewentualnej interwencji organów związku zawodowego bądź zrzeczenia pracodawców, wówczas każdej ze stron przysługuje prawo odwołania się do komisji pojednawczo-rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektorze pracy.

Postępowanie, w tym trybie prowadzone, zasadniczo jest dwuinstancyjne. Stronie niezadowolonej z orzeczenia przysługuje prawo odwołania do podobnej komisji przy okręgowym inspektorze pracy. Dla zakładów pracy, zatrudniających do 500 pracowników, decyzja II instancji jest decyzją ostateczną. W wypadku zatrudniania przez przedsiębiorstwo ponad 500 pracowników, istnieje prawo odwołania do III instancji — Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Skład Komisji jest 3-osobowy — parytatywny. Przewodniczy Komisji obwodowy lub okręgowy inspektor pracy względnie delegowany przez niego zastępca. Jako pozostali członkowie Komisji zasiadają: przedstawiciel pracowników i przedstawiciel pracodawców. Komisje te powoływane są w miarę potrzeby — a więc nie urzędują stale. Z chwilą rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, przedstawionej Komisji do rozpoznania, mandat Komisji wygasa. Powoływanie Komisji odbywa się w ten sposób, że z chwilą, gdy do obwodowego inspektora wpłynie sprawa, wymagająca rozpoznania przez Komisję, zwraca się on do związku zawodowego pracowników oraz do organizacji pracodawców — najczęściej do właściwej terenowo Izby Przemysłowo-Handlowej — z wnioskiem o wydelegowanie z każdej instytucji jednego przedstawiciela na członka Komisji. Przy powoływaniu członków Komisji przestrzegana jest zasada brzońowości — a więc spór rozstrzygany jest przy udziale osób, które doskonale są zorientowane w warunkach pracy zakładu, na terenie którego konflikt powstał.

Dekret nie precyzuje ograniczająco ani jakiego rodzaju spory należą do właściwości Komisji, ani w jaki sposób toczy się postępowanie przed Komisją.

Kwestia ustalenia zasięgu kompetencji Komisji pozostawiona została niejako uregulowaniu „via facti”, co było wyjściem najsluszniejszym, ponieważ usztywnianie teoretycznie zakresu właściwości nie było wskazane wobec braku odpowiedniej praktyki w tym kierunku w momencie wejścia w życie dekretu.

Dekret o radach zakładowych oraz zawierane w roku bieżącym ogólnopolskie układy zbiorowe ustalają pewne wytyczne w omawianym zakresie. W art. 32 mamy ogólną klauzulę, dającą moż-

ność podciągnięcia rozmaitych wypadków spornych pod zasięg właściwości Komisji.

Art. 3 części ogólnej układów zbiorowych, opierając się o sformułowanie art. 3 pkt. 5 dekretu o radach zakładowych, przewiduje — w wypadku niezgodnienia kwestii przyjęcia względnie zwolnienia pracownika między pracodawcą a radą — przekazanie sprawy do Komisji (na skutek odwołania jednej ze stron).

Art. 4 ust. 1 części ogólnej układu stwierdza, że w wypadku niewyrażenia przez Związek (a więc oddział lub okręg związku zawodowego) zgody na zwolnienie przez pracodawcę pracownika zakładu — członka zarządu związku względnie pracownika powołanego przez Związek do pełnienia zadań państwowych lub społecznych sprawa ulega przekazaniu do Komisji. Zwolnienie takie zresztą może mieć jako motyw wyłączny „ważne przyczyny” wzgl. „winę pracownika”. Punktem spornym między stronami będzie wycena ważności przyczyn wzgl. winy, co wymaga wnikliwego badania wszystkich okoliczności faktycznych sporu. Przy odwołaniu się do Komisji należy w składanej skardze omówić wszystkie okoliczności, związane z daną sprawą, i przytoczyć wszystkie argumenty przemawiające za słusnością zajętą przez stronę stanowiska, ponieważ Komisja rozpoznaje sprawę w ramach złożonej skargi. Również przy ewent. odwołaniu do Komisji przy okręgowym inspektorze należy zebrać w odwołaniu wszystkie argumenty, przemawiające przeciwko orzeczeniu I instancji — ponieważ komisja odwoławcza rozpatruje sprawę w ramach skargi odwoławczej.

Rola Komisji pojednawczo-rozjemczej nie ogranicza się wyłącznie do rozstrzygnięcia odwołań w spornych wypadkach — dekret w art. 28 wymaga zgody Komisji w sprawie bardzo istotnej dla obydwu stron — pracowniczej i pracodawczej — zwalniania z pracy członków rady zakładowej. Dla zwolnienia członka rady zakładowej wymagane jest współistnienie dwóch warunków: „ważna przyczyna lub wina członka rady oraz zgoda Komisji”. Decyzja Komisji przy obwodowym inspektorze pracy w tym zakresie jest ostateczna — nie ma od niej środka odwoławczego. O ile Komisja nie zaaprobuje zwolnienia, a w międzyczasie pracodawca usunął członka rady od pracy w swoim zakładzie, obowiązany jest przyjąć go z powrotem i wypłacić mu należne wynagrodzenie wstecz — za okres niedopuszczenia pracownika do pracy. O ile Komisja zwolnienie zaaprobuje — za datę rozwiązania umowy o pracę należy uznać datę rozwiązania umowy przez pracodawcę, a nie datę orzeczenia Komisji.

Komisja Pojednawczo-Rozjemcza, ze względu na ujęcie jej zadań przez ustawę w sposób nader elastyczny w zakresie rozpatrywania odwołań, sama niejako wypracowuje w codziennej praktyce zasięg swojej działalności i sposób postępowania, stanowiąc bardzo pożądany instrument przy rozstrzygnięciu zagadnień spornych w płaszczyźnie pracodawca — rada zakładowa.

J. KWIATKOWSKI

Z życia Izb, Związków i Zrzeszeń

Wizytacja terenu

W dniach 14 i 15 listopada br. odbyła się wizytacja Rzeszowa przez Prezesa i Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie jako Koordynującej, mająca na celu omówienie i praktyczne załatwienie szeregu spraw dotyczących prywatnego przemysłu i handlu na terenie województwa rzeszowskiego.

Przedstawiciele Izby Koordynującej mieli możliwość zetknięcia się na miejscu tak z Prezydium Izby Rzeszowskiej, które odbyło w tym celu specjalne posiedzenie, jak i z gronem osób reprezentujących zgromadzenia kupieckie Rzeszowa i ważniejszych miast województwa.

Omówiono zmiany organizacyjne związane z charakterem Izby Warszawskiej jako koordynującej oraz prace wszystkich innych Izb, a także związane ze zmianą statutów Zrzeszeń Przemysłowych i z nadaniem Zrzeszeniom kupieckim charakteru przymusowych.

Dyrektor Izby Warszawskiej podkreślił konieczność zmiany stylu pracy we wszystkich Izbach i przedstawienia go z obrońcy interesów partykularnych, na łącznika między potrzebami gospodarki uspołecznionej a przemysłem prywatnym. Dyrektor podkreślił nadto konieczność specjalnej opieki nad branżami i zachęcania poszczególnych przedsiębiorców do inicjatywy w tych dziedzinach wytwarzania, gdzie przemysł prywatny może, na obecnym etapie, uzupełnić wytwórczość uspołecznioną. Wszystko co przedsiębiorca, prywatny będzie mógł zrobić dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego uznane być musi za pożądane, bowiem przemysł prywatny związany jest z planem, aczkolwiek nie jest nim objęty.

Na terenie prac Izbowych zwrócił Dyrektor Izby Warszawskiej uwagę na konieczność przeprowadzenia akcji współzawodnictwa pracy, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, oraz prosił o energiczną akcję rejestrowania i przeszkalania fachowców, którzy wyszli z przedsiębiorstw prywatnych, a których doświadcze-

nie oddać może usługi sektorowi uspołecznionemu. Przeszkalanie winno mieć przede wszystkim charakter ideologiczny.

Dyrektor Izby Warszawskiej polecił zacieśnić kontakt z organizacjami kupieckimi, których stan posiadania się kurczy i które zmuszone będą szukać coraz częściej oparcia o Izby.

Na zakończenie omówiono sprawę likwidacji i samolikwidacji przedsiębiorstw prywatnych, przy czym stwierdzono, że nastrojów panikarskich na terenie woj. rzeszowskiego nie ma, a likwidacja ma częściowo charakter obiektywny. Sieć zakładów uspołecznionych tylko w pewnym stopniu zapelnia luki powstałe na skutek likwidacji firm prywatnych. Peryferia większych miast i prowincja pozostawione są często bez dostatecznej obsługi.

Przedstawiciele Izby Warszawskiej mieli możliwość stwierdzenia, że praca w Izbie Rzeszowskiej prowadzona jest celowo, ustalenie poszczególnych członów gospodarki prywatnej jest właściwe, zrozumienie dokonywujących się przemian dobre. Nie ma wątpliwości, że te wyniki pracy będą jeszcze wzmożone przy pomocy i współpracy Izby Koordynującej.



Nowoobudowany „Dom Kupca” w Warszawie

Foto ew—OTG

IV Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich

W dniu 20 bm. w nowoobudowanej siedzibie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie przy ul. Oboźnej 8 odbył się IV Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. Na zjazd przybyli: przedstawiciel PKPG nac. mgr. J. Goliński, przedstawiciel CUSZ dyr. Koronkiewicz i przedstawiciele Str. Dem. i SP, oraz prasy.

Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, jako koordynującą reprezentowali prezes K. Tarasiewicz, dyr. M. Szyszkowski i wicedyrektorzy T. Kołodziej i J. Siwkowski.

Zjazd otworzył prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, przewodniczący Zjazdu St. Barcikowski, który powitał delegatów i przybyłych gości, oraz omówił aktualne zagadnienia organizacyjne kupiectwa.

Z kolei w imieniu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego powitał Zjazd mgr. Dobrzyński, który podkreślił znaczenie wprowadzenia w bliskim czasie przymusu organizacyjnego kupiectwa, nakreślił zadanie kupiectwa w planie sześcioletnim, oraz wkład kupców w dzieło odbudowy i rozbudowy kraju. Na zakończenie swojego przemówienia zapewnił, że rzetelny wysiłek w dziedzinie sprawnego obsługiwanie masy konsumentów przez kupiectwo prywatne, spotka się z poparciem zarówno Ministerstwa, jak władz instytucji podległych Ministerstwu.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego dyr. Zagór-

ski, który nakreślił drogę kupiectwa, które obecnie ma spełnić rolę sektora uzupełniającego dla sektora uspołecznionego w dystrybucji towarów oraz uwypuklił znaczenie przymusu organizacyjnego kupców przez możliwość prowadzenia handlu opartego o plan. Mgr. Kluczyński z SP mówił o nowym etapie pracy kupiectwa. Imieniem Samorządu Przemysłowo-Handlowego głos zabrał prezes K. Tarasiewicz, który, witając zjazd w nowej siedzibie, odbudowanej wysiłkiem zrzeszonego kupiectwa i przy wydatnej pomocy władz podkreślił zmiany, jakie zaszły w psychice obecnego kupca, jego zrozumienie dla sprawy odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej oraz pomoc i opiekę jaką kupiectwu okazywał samorząd przemysłowo-handlowy. Na zakończenie prezes Tarasiewicz życzył zebrany pomyślnych obrad. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego Zjazdu oraz Prezydium, po przyjęciu protokołu z poprzedniego Zjazdu Delegatów we Wrocławiu głos zabrał prezes Barcikowski, który złożył sprawozdanie z działalności Naczelnej Rady w ciągu ubiegłego i bieżącego roku. Drugą część sprawozdania z działalności Rady zreferował dyr. B. Sikorski. O działalności Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej mówił prof. J. Chodorowski, który powitał zebranych, że zgodnie z zarządzeniem Centralnego Związku Spółdzielczego w Warszawie dyplomy wydane przez KIWW uznane są przez spółdzielczość za dowód kwalifikacji kupieckich. Kwestia uznania

dyplomów KIWW jest obecnie rozpatrywana przez M. H. W. Red. T. Topolnicki mówił o zagadnieniach prasowych.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi Naczelnej Rady i dokonaniu wyboru Komisji Rewizyjnej omówione zostały sprawy związane z zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o powołaniu przymusowych zrzeszeń prywatnego handlu i usług, oraz sprawa statutów tych zrzeszeń. Zarządzenie to wejdzie w życie z chwilą ogłoszenia go w Monitorze Polskim.

W dyskusji głos zabierali delegaci zrzeszeń kupieckich, którzy wyrazili opinię, że praca kupca jest koniecznym uzupełnieniem rozwijającego się handlu uspołecznionego.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji uczestnicy Zjazdu witają z radością fakt przedterminowego wykonania planu 3-letniego i solidaryzują się z akcją walki o pokój.

Zjazd wezwał wszystkich zrzeszonych kupców „aby swe obowiązki zawodowe spełniali z pełną świadomością, że są one przede wszystkim służbą dla dobra konsumenta, oraz aby zawsze skrupulatnie przestrzegali obowiązujących przepisów i starali się o jak najlepszą obsługę konsumenta”.

Na zakończenie Zjazdu zebrani postanowili wysłać depeszę z wyrazami czci do Prezydenta Rzeczypospolitej. Delegaci powitali decyzję powołania Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej, jako dalszy dowód „umocnienia naszej granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju”. (ew)

ZEBRANIE RADCÓW PRAWNYCH

Dnia 14.XI.1949 r. w I.P.-H. w Warszawie odbyło się zebranie Radców Prawnych Związków Zrzeszeń, oraz Centrali Prywatnego Przemysłu, na którym omówiono sprawę statutu Zrzeszeń Ogólnopolskich.

**ZEBRANIE ZARZĄDU KOŁA
Z.Z.P.I.S.**

Dnia 16.XI.1949 r. w I.P.-H. w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Koła Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej, na którym wygłoszono odczyt dla mężów zaufania grup związkowych.

**ZEBRANIE KOMISJI
OPINIODAWCZEJ DLA HANDLU**

Dnia 16.XI.1949 r. w I.P.-H. w Warszawie obradowała Komisja Opiniodawcza dla Handlu, która rozpatrzyła 29 wniosków, pozytywnie zakwalifikowała 10, negatywnie 3, odłożono do wyjaśnień 16 wniosków. (cz)

ZEBRANIE ZARZĄDU Zw. Z.P.P.M.

W dniu 17.XI.1949 r. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbył się Zjazd Dyrektorów Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Młynarskiego z udziałem M. Kantorskiego, naczelnika nadzoru finansowego Departamentu Drobnego Przemysłu i Rzemiosła PKPG, który udzielił szeregu wyjaśnień w sprawach budżetowych i zamknięć rachunkowych. (ew)

**ZAPRZYŚNIĘCIE SĘDZIÓW
HANDLOWYCH W BYDGOSZCZY**

W dniu 16 listopada 1949 r. w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy złożyli przyrzeczenie sędziowskie sędziowie handlowi, mianowani przez Ministra Sprawiedliwości. Przyrzeczenie odebrał urzędujący wiceprezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy ob. dr Piziewicz w obecności przewodniczącego Wydziału Handlowego sędziego okręgowego ob. Dąbrowskiego. (K-ski)

ZEBRANIE ZARZĄDU Zw. Z.P.P.M.

W dniu 21.XI.1949 r. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Młynarskiego, na którym omówiono m. in. sprawę przejęcia młynów rzemieślniczych przez Zrzeszenie P.P.M., w związku z zarządze-

niem P.K.P.G. dotyczącym nowej listy rzemiosł. Na podstawie tego zarządzenia jeszcze w tym roku wszystkie młyny za wyjątkiem wiatraków zostaną przekazane przez Izbę Rzemieślniczą za pośrednictwem IPH w Warszawie Związkowi Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Młynarskiego, co spowoduje zwiększenie się liczby członków Związku do 5.000. (ew)

**ZSKOLENIE OBSŁUGI
HOTELOWEJ WE WROCŁAWIU**

Mając na uwadze potrzebę dalszego przeszkalania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych obsługi hoteli we Wrocławiu, Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu kontynuując swą akcję podjętą w tym kierunku ubiegłego roku, powtórnie podjęła inicjatywę zorganizowania kursu dla niższego personelu.

Dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się do tej sprawy Dyrekcji Hoteli Miejskich, zorganizowano 4-ro miesięczny kurs doskonalenia zawodowego dla 50-ciu pracowników hoteli.

Program kursu który rozpoczął się 8 bm. obejmuje wykłady z przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych oraz ćwiczenia praktyczne.

Koszt pokrywa Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Dyrekcja Hoteli Miejskich. Nauka na kursie jest bezpłatna.

Pierwszy kurs tego typu odbył się w zimie 1948/49 i osiągnął zamierzone rezultaty. Spodziewane jest, że obecny kurs, wykorzystując doświadczenia poprzedniego, da jeszcze lepsze wyniki. (J. T.)

**PRYWATNE
ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
NA POMORZU ZACHODNIM**

Pomorze Zachodnie to kraj turystyki i wczasów. Nic przeto dziwnego, że przy tego rodzaju konstrukcji gospodarczej terenie szczególnie wielkie znaczenie mają tutaj restauracje i zakłady gastronomiczne. Na wybrzeżu województwa szczecińskiego znajduje się kilkadziesiąt kąpielisk i w nich restauracje są czynne tylko podczas sezonu wczasowego; podobna sytuacja jest na terenie Szwajcarii Południowej w okolicach Połczyńskiego Zdroju.

Stan ilościowy prywatnych zakładów gastronomicznych przedstawia się następująco: pod koniec roku 1948 było czynnych 374 placówki. W pierwszych mie-

siącach nowego roku ilość restauracji wzrastała, co jest uzasadnione otwieraniem placówek sezonowych w kąpieliskach. I tak pod koniec pierwszego kwartału było ich 378, a na końcu drugiego kwartału 381. Stan obecny wg statystyki z dn. 30.9.49 wynosi 353 placówki. Zmniejszenie nastąpiło na skutek zamknięcia licznych restauracji na wybrzeżu po zakończeniu sezonu wczasów. (cp)

Odpowiedzi Redakcji

Jan Postuliczny Poznań — Piątkowo, Biuro Cen ustaliło marżę dla produkcji surowców szrotkarskich w wysokości 10%. Celem uzyskania najściślejszej odpowiedzi dotyczącej zysku, prosimy o dokładne sprecyzowanie swego pytania oraz o wymienienie rodzajów surowców szrotkarskich interesujących Pana.

Dana — Katowice - Zależe. I. Ceny na świeczki choinkowe woskowe nie zostały dotychczas ustalone, gdyż nie jest celowym wytwarzanie świec choinkowych z czystego wosku.

II. Oczywiście można przerobić zużyte tuby na nowe. Za pozdrowienia dziękujemy.

MŁYŃSKIE

maszyny i artykuły
młyńsko-techniczne

poleca

**Eugeniusz
PAŁASZEWSKI**

Warszawa, Pankiewicza 4
Poznańska 38



REDAKCJA ADMINISTRACJA

Warszawa, Flory 3

tel. 8-54-70, 8-61-56, 8-66-30

Redaktor przyjmuje od 11 - 13

Oddział w Poznaniu, Mickiewicza 31

tel. 5-18-62, 23-65/6

Oddział w Gdyni, ul. Pułaskiego 6, tel. 30-80

Oddział w Szczecinie, Al. Niepodległości 40

tel. 23-85

Redakcja rękopisów nie zwraca,

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: Gospodarczy Instytut Wydawniczy,

z o. a. Izba Przemysłowo-Handlowej

Konto P. K. O. - 1-5001.

Prenumerata: miesięcznie 150.- kwartalnie 450.-, półrocznie 900.-, rocznie 1.800 zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1 strony 70.000 zł 1/2 str. 35.000 zł

18.000 zł.

ogłoszenie wymiarowe 100 x 20 mm

szerokość 1 łamu (kolumna ma 3 łamy

w tekście o 25 u% drożej.

Drukarnia: Spół. Wyr. „Wydawnictwo Łódzkie”

Skolimów

Artykuły młyńskie i techniczne

jak: PASY gumowe i z sierści wielbłądziej. SIATKI metalowe. NALEWY na kamienie: KARBORUNDUM, KORUND, KRZEMIEŃ, MAGNEZYT, CHLORMAGNEZJUM. KANINY filtracyjne i t. p.

poleca firma

»TECHNOMŁYN«

WARSZAWA — PRAGA
ul. BRZESKA 8 TEL. 42-69

SPRZEDAŻ

artykułów młyńskich, technicznych, ściernych i polarskich

J. PŁODOWSKI Sp-cy

wł. M. PŁODOWSKA i S-ka

Warszawa, Pl. Grzybowski 6